Budujemy Wspólny Dom - wolnym ludziom, lepszym dniom

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek [illegible] redakcji: [illegible] — Telefon [illegible]
Sekretariat redakcji [illegible] w godzinach [illegible]—12, [illegible]
Administracja czynna [illegible] od 9—16, w soboty [illegible]

Czwartek, 3 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 151 Kraków Rok 57

Witamy „dni Krakowa"

Trzy ostatnie etapy na drodze do zjednoczenia:

15. VI. rozpoczną się przygotowania do Kongresu Połączeniowego PPS

Wspó[illegible]y Kongres PPS i PPR powoła do życia nową partię

Wybory nowych władz wojewódzkich i lokalnych na konferencjach pokongresowych

WARSZAWA. — Sekretarz CKW PPS tow. Ćwik [illegible] Zakł. PPS przy CKW oświadczył m. in., że wkrótce wspólne komisje PPR i PPS: ideologiczna, statutowa [illegible] Projekt uzgodnionego statutu wspólnej partii i inne [illegible] ne będą na zebr[illegible] kół partyjnych. [illegible] akcja przygotowawcza do [illegible] partyj [illegible] 15 czerwca br. Na [illegible] się delegatów [illegible] konferencje powiatowe które z kolei wybiorą przedstawicieli na kon[illegible] połączeniowy PPS.

[illegible] PPS i PPR [illegible] partii [illegible] jako Pierwszy Kongres [illegible] partii klasy robotniczej [illegible]

Po kongresie połączeniowym [illegible] dą się wspólne konferencje woje[illegible]le PPS i PPR które wyłonią [illegible] wojewódzkie Zjednoczonej Partii a z kolei ten sam proces [illegible] się na szczeblu powiatowym [illegible] we wszystkich lokalnych [illegible]

Co na to Rada Bezpieczeństwa?

Rozejm w Palestynie obowiązuje na papierze

a Arabowie dalej atakują

JEROZOLIMA — Oficjalny komunikat rządu żydowskiego donosi o [illegible] wezwania Rady Bezpieczeństwa w sprawie 4-tygodniowego [illegible]u. Wojska żydowskie o[illegible] rozkaz zaprzestania ognia o godzinie 1 w nocy pod warunkiem, że Arabowie uczynią to samo. Dalszymi warunkami rozej[illegible] jest rozciągnięcie zakazu dostarc[illegible]nia broni Arabom na arsenały, [illegible] trzymywane przez obce mocarstwa na obszarze krajów arabskich

TEL-AVIV. — Oficjalne koła żydowskie twierdzą, że mimo przyjęcia wezwania Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania ognia, na wszystkich frontach palestyńskich walki trwały jeszcze w godzinach rannych dnia wczorajszego, ponieważ oddziały arabskie nie wszędzie zastosowały się do rozkazu wstrzymania działań wojennych

JEROZOLIMA. — [illegible] mediator ONZ odbył rozmowę z [illegible]nistrem spraw zagranicznych Jerozolimy p. Szertokiem.



Rozpoczynające się w dniu dzisiejszym pod symbolicznym godłem „Lajkonika" „Dni Krakowa" stanowić będą bardziej niż w latach ubiegłych wielkie wydarzenie kulturalne w skali krajowej. Między 3 czerwca a 4 lipca zobaczymy cały szereg imprez teatralnych, muzycznych, intelektualnych, wystaw ze wszystkich dziedzin sztuki, które będą odzwierciedleniem kulturalnego dorobku Polski Ludowej, oglądanego na tle starych zabytków i przepięknych murów Krakowa.

Już dotychczasowe wiadomości o licznych wycieczkach, które zapowiedziały swój przyjazd na „Dni Krakowa" świadczą o tym jak wielkim zainteresowaniem i popularnością cieszą się one w całej Polsce

Pokojową inicjatywę gen. Markosa

storpedował rząd ateński

RZYM. — Grecki rząd demokratyczny ogłosił deklarację, w której oświadcza gotowość poparcia starań mających na celu przywrócenie porządku i pokoju w Grecji. Rząd demokratyczny gotów jest nawiązać ro[illegible] że prawa demokratyczne [illegible] narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz i naród grecki zadecyduje sam o swojej przy[illegible].

[illegible] — W odpowiedzi na deklarację rządu Markosa, minister Tsaldaris zakomunikował, że rząd ateński nie jest przygotowany do prowadzenia rokowań z armią demokraty[illegible]. Tsaldaris odrzucił również [illegible] w oświadczeniu rządu Markosa, a stwierdzające konieczność zakończenia wojny domowej w Grecji.

Lotnictwo żydowskie

zbombardowało stolicę Transjordanii

TEL AVIV. — Komunikat organizacji Haganah donosi, [illegible] Transjordanii Amman została zbombardowana w nocy z poniedziałku [illegible] wtorek przez samoloty żydowskie. Trafiono objekty wojskowe.

Poza tym lotnictwo żydowskie zrzuciło bomby na Tulkarm i [illegible] wiodące do tej miejscowości. Samoloty żydowskie bombardowały również szosę Tel Aviv — Jerozoli[illegible] koncentracje nieprzyjaciel[illegible] rejonie Dirayoub Anwas i Yanu. Na froncie środkowym wojska żydowskie zaatakowały posterunki arabskie koło Laturn. Atak trwał 6 godzin i spotkał się z [illegible]nym oporem ze strony nieprzyjaciela.

Wycieczka z Cieszyna opuściła Kraków

KRAKÓW. — 2 czerwca wyjechała do Rzeszowa po 3-dniowym pobycie w województwie krakowskim wycieczka profesorów i studentów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie z dziekanem tow. inż Dziamą na czele. Uczestników wycieczki, którzy zwiedzili zakłady i placówki Spółdzielczości Mleczarsko - Jajczarskiej w Krakowie oraz w powiatach miechow[illegible] i bocheńskim, pożegnał dyrektor oddziału centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich ob. Bogdanowicz, delegat Centralnego Związku Spółdzielczego tow. mgr. Wawrzon oraz tow. dyr. Szczepaniec.

Banda terroryst-yczno-rabunkowa

przed Sądem

KRAKÓW. (s) — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie na sesji wyjazdowej w Rabie Wyżnej rozpatrywana była sprawa bandy terrorystyczno - rabunkowej, która pozostawała pod dowództwem „Ognia". Do bandy tej wstąpił również Andrzej Świder przy czym bezpośrednim szefem jego był Józef Świder pseudo „Mściciel". Banda działała na terenie powiatu Nowy Targ, Limanowa i Myślenice. W szeregach tej bandy Świder otrzymał pseudo „Szlama" a potem „Harcerz".

Świder w bandzie przebywał przez pewien czas, potem, korzystając z dobrodziejstwa amnestii ujawnił się, jako członek bandy „Ognia" po czym zjawił się ponownie w bandzie i wziął udział w kilku napadach. Napady miały miejsce w Rabce-Słone, gdzie ogołocono z mienia Jkuba Madejowicza, w Rabie Wyżnej powiat Nowy Targ, w którym to miejscu bandyci obrabowali tartak państwowy. Napastnicy sterroryzowali kierownik Romana Witeckiego, po czym zabrali skórzane pasy transmisyjne oraz maszynę do pisania.

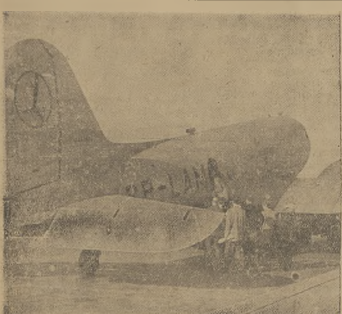
Podczas nieobecności w domu milicjanta Lacha bandyci sterroryzowali bronią palną żonę jego i zrabowali mundur.

Z kolei obrabowali Samopomoc Chłopską w Niedźwiedziu powiat Limanowa, gdzie po sterroryzowaniu kierownika Myczkowskiego zabrano cały magazyn towarów.

Świder, chcąc widocznie zmniejszyć ciężar winy zgłosił się samorzutnie do Urzędu Bezpieczeństwa w Rabce ujawniając swą działalność.

Po przewodzie sądowym, ujawniającym wszystkie szczegóły zbrodniczej działalności bandy, skazani zostali: Marian Kozłecki na dożywotnie więzienie z utratą praw przez lat 5, Krupiński Andrzej i Kaczmarczyk Aniela po 6 lat, Świder Andrzej, Stopka Józef, Szlembarski Władysław, Tomczyk Józef po 5 lat, Kotuch Zofia, Szlembarski Jakub po 2 lata, Biela Anna na półtora roku Stanisław Biela i Łysek Wanda po 1 roku więzienia.

HAMBURG — Władze brytyjskie i niemieckie ustąpiły groźbom metalowców Zagłębia Ruhry, którzy zagrozili strajkiem, o ile znany hitlerowiec dr. Reusch nie zostanie zwolniony z zarządu stalowni. Reusch i Bleis zostali usunięci ze swoich stanowisk.



Samolot komunikacyjny P. L. L. „Lot", kursujący na szlaku Kraków — Warszawa. Zjęcie do reportażu wewnątrz numeru.



[illegible] w kabinie pasażerskiej. [illegible] reportażu wewnątrz [illegible]

(Foto: Liberski)

Nie ma wyjątku ani wyłomu
Każdy współtwórcą Wspólnego Domu

25 TYS. CZŁONKÓW PPS W WARSZAWIE ZADEKLAROWAŁO 36 MILIONÓW ZŁOTYCH

WARSZAWA (SAP). — Według sprawozdania Stołecznego Komitetu PPS 25 324 członków Partii zadeklarowało składek na Wspólny Dom, według stanu na dzień 30 maja br. razem 35 384 000 zł.

MILION OD M. KRAKOWA

KRAKÓW. — Miejska Rada Narodów zgodnie z wnioskiem klubu PPR i PPS przeznaczyła jeden milion złotych na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii.

500.000 OD SPÓŁDZIELNI „SPÓLNOTA"

WARSZAWA. — Doroczne walne zebranie członków największej w Polsce Spółdzielni Pracy i Użytkowników „Spólnota" uchwaliło jednomyślnie wyasygnować pół miliona złotych na budowę „Wspólnego Domu".

UDZIAŁ ZWIĄZKÓW ZAW.

WARSZAWA (RAP-SAP). — Równolegle do akcji deklaracyjnej na Fundusz Budowy Wspólnego Domu, która jest już na ukończeniu, wszystkie koła partyjne, a także instytucje rozpoczęły wpłaty zadeklarowanych sum. Z dotychczasowych raportów, jakie nadeszły do Centralnego Komitetu Budowy Domu Wspólnego, w akcji wpłacania przoduje organizacyjnie Związek Zawodowy Pracowników Telekomunikacyjnych, który dokonał wpłat z szeregu terenów. Centralny Zarząd Pracowników Telekomunikacyjnych w Warszawie wpłacił 500.000 zł. Zarząd Okręgowy w Poznaniu — 50 000 zł. Zarząd Okręgowy w Gdańsku — 20 000 zł, w Szczecinie — 20 000 zł. Koło w Tarnowie — 1000 zł, w Hrubieszowie — 1000 zł, w Jaśle — 1000 zł. Dokonały wpłat koła pracowników telekomunikacyjnych w Pińczowie, Gorlicach, Radzyminie, Grójcu i in.

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wpłaciło 1 574 000 zł.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach przekazało sumę w wysokości 150 000 zł.

Wydział Powiatowy Przemyśl z własnych funduszów wpłacił na Wspólny Dom 100 000 zł.

ENTUZJAZM NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCŁAW (SAP). Akcja deklarowania i wpłacania na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Robotniczej trwa na terenie Dolnego Śląska z niesłabnącą siłą. W dalszym ciągu wpłynęły między innymi następujące deklaracje: Koło PPR przy cegielni w Brzegu nad Odr. zadeklarowało 39 tysięcy zł.

Członkowie koła PPS przy Fabryce Świec w Szprotawie zadeklarowali sumę 20 000 zł.

Peperowcy pow. Bystrzyca zadeklarowali do chwili obecnej 1 531 710 zł. Akcja w toku. 26 bezpartyjnych zadeklarowało sumę 28 200 zł.

Peperowcy pow. Głogów złożyli deklarację na sumę 734 300 zł. Peperowcy Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze zgłosili sumę 444 650 zł.

Organizacja PPS w Legnicy zadeklarowała 3 818 950 zł. Suma ta obejmuje 2480 członków.

Wałbrzych melduje o zadeklarowaniu dotąd przez Peperowców powiatu sumy 6 862 500 zł.

Pepesowcy powiatu Brzeg zgłosili 088 820 zł. Powiat Kożuchów melduje o zgłoszeniu przez Peperowców sumy 1 620 900 zł. Koło przy starostwie w liczbie 41 osób zgłosiło 183 tys. zł. Pepesowcy powiatu Góra Śląska opodatkowali się na sumę 502 884 zł.

Członkowie Miejskiego Komitetu PPR we Wrocławiu zadeklarowało 100 000 zł.

Załoga kop. „Pstrowski" oświadcza:

wykonamy plan roczny przed terminem

Dnia 29 maja br. zebrali się członkowie rady zakładowej, sekretarze obu partii robotniczych, sztygar przodującego oddziału VIII tow. Kozioł Bolesław i przodownicy pracy kop. „Pstrowski" w celu przedyskutowania i ewentualnego przystąpienia do współzawodnictwa im. tow. Pstrowskiego. Przodownicy pracy poruszyli szereg trudności związanych z wydajnością i wzrostem współzawodnictwa, proponując istotne zmiany, które przyczyniłyby się do podniesienia wydobycia.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Kopalnia „Pstrowski", mimo że nie należy do kopalń rozwojowych a okupant traktował ją nawet jako kopalnię kończącą się, w obecnym okresie czasu przekroczyła znacznie swoje najwyższe wydobycie wojenne.

W planowaniu dziesięcioletnim przy najbardziej dokładnym analizowaniu możliwości wydobywczych kopalni, ustalono maksymalny plan wydobycia dziennego na 4.300 ton, z tym, że w tym roku plan ten zostanie zmniejszony do 4.200 ton.

Ze względu na to, że inne kopalnie naszego Zjednoczenia przechodziły bardzo poważne trudności w wykonaniu planu

kopalnia „Pstrowski" w zrozumieniu czym jest dla Państwa plan przemysłu węglowego, z pełną ochotą i ofiarnością przejęła na siebie część planu innych kopalń w wysokości 150 ton wydobycia dziennego.

Mimo tych przyjętych na siebie ciężarów załoga kop. „Pstrowski" rozumiejąc, że lepsze jutro Polski Ludowej i dobrobyt mas pracujących będzie zapewniony tylko wykonaniem planu trzechletniego, zobowiązuje się ten powiększony plan wykonać terminowo.

My przodownicy pracy kop. „Pstrowski", przekraczając od początku roku 1948 co miesiąc plan przeciętnie o 5 proc., będziemy się starali do końca roku przekroczenie to utrzymać i plan wykonać przed terminem.

Wzywamy wszystkie kopalnie Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego do pójścia w nasze ślady.

Rezolucję podpisali: przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jaskuła Leon, sekr. PPR tow. Wutke Franciszek, sekr. PPS tow. Kiszka Jerzy, i przodownicy pracy: Tiel Alfons, Morciszek Piotr, Paliga Wacław, Zgrzętek Leopold, Żurek Władysław, Podstawa Roman, Koszyk Karol i Bednarek Paweł. (kb)

Drugi dzień procesu o sabotaż gospodarczy

Główny oskarżony Fangor próbuje ratować się wykrętami

Spóźniona skrucha spekulantów

KATOWICE. — Na wczorajszej rozprawie w procesie sabotażystów gospodarczych zeznawali osk. Krokowski i Fangor.

Oskarżony Krokowski, krewny Fangora, na wstępie rozprawy zapoznał Sąd ze strukturą organizacyjną firmy „Torpedo" i określił w niej swą rolę jako prokurenta, następcę osk. Adamczyka. Osk. Krokowski po upływie terminu ważności koncesji firmy „Torpedo" we Wrocławiu, wbrew uprawnieniom zakupił na Dolnym Śląsku od osk. Meissnera, 20 ton metalu cynkowego, 12 ton złomu ołowianego i trzy pomniki spiżowe i nie zgłosił tego faktu Centrali Złomu w Katowicach, lecz przetopił te metale w odlewni firmy „Torpedo" na bloki, po czym część ich sprzedał na wolnym rynku. Osk. Krokowski usiłował za wszelką cenę dowieść, że z transakcjami tymi nie miał nic wspólnego, gdyż wagony ze złomem z Wrocławia nadesłał Meissner.

Charakterystyczne światło rzucił również Krokowski na istnienie tzw. „lewej kasy", o której wspomniał już w swych zeznaniach osk. Adamczyk. Przy pomocy „lewej kasy", która była do wyłącznej dyspozycji osk. Fangora i Adamczyka, ukrywano wszelkie transakcje, dokonywane nielegalnie, a przede wszystkim sprzedaż metali firmom prywatnym. Do „lewej kasy" — jak zeznaje Krokowski, wpłynęło około 2 i pół miliona złotych.

Po naświetleniu swego stosunku do Fangora i Meissnra, osk. Krokowski zapytany został przez prokuratora Szaubera, co zrobił [illegible] ko prawnik zdający sobie s[illegible] odpowiedzialności, w kierunku uzdrowienia zabagnionych stosunków w administracji firmy.

Oskarżony, nie umiał na nie udzielić odpowiedzi nerwy zawodzą. Krokowski płacze. Sąd przerywa na chwilę rozprawę.

Osk. Fangor trzymając w ręku odpis aktu oskarżenia, przedstawia całą swą działalność.

Naświetla stosunki przy powstaniu firmy „Polthap" w Warszawie i „Torpedo w Katowicach, jego więzy z przemysłowcami i firmami zagranicznymi przy zakładaniu walcowni w Dziedzicach, oraz fabryki obrabiarek „Proma" w Warszawie. Był on w ścisłym kontakcie z kapitalistą austriackim, właścicielem zakładów „Metallwerke" w Morawskiej Ostrawie — Reitzesem i inż. Blauthem.

Osk. Fangor usiłował również oczyścić się z zarzutu utrzymywania bliższych stosunków z przemysłowcami niemieckimi, oraz dygnitarzami sanacyjnymi t.j. b. ministrem Spraw Zagranicznych, Beckiem oraz b. premierem Składkowskim. Usiłuje wyjaśnić przy tym, że nigdy przed wojną nie należał do żadnej partii politycznej, ani na tej płaszczyźnie nie załatwiał swych spraw z wyżej wymienionymi osobami.

Z kolei osk. Fangor przedstawia w jak najkorzystniejszym dla siebie świetle działalność w okresie okupacji. Usiłuje przy tym odeprzeć zarzuty odnośne jego przyjaznych stosunków z Niemcami. Przyznał jednak, że córkę swą wydał za Austriaka, Schidlera, który po zajęciu Austrii „musiał" wstąpić do partii hitlerowskiej. Fangor uważa jednakże, że nie jest w tym nic złego, jeśli zięć jego przyjeżdżając w odwiedziny do Warszawy w ukryciu zdejmował mundur hitlerowski i paradował z córką po cywilnemu. (l)

Sprytnie wykręca się również od zarzutu brania udziału [illegible] gospodarczych rządu GG. Na zebraniu takim znalazł się podobno... zupełnie przypadkowo.

Po wyjaśnieniach nie przekonywujących co do jego udziału w likwidacji majątków pożydowskich, przystąpił Fangor do omówienia swej działalności w okresie powojennym. Fangor z udaną skruchą stwierdza, że dziś widzi swój błąd. Sądził on że będzie mógł tak jak dawniej kierować się zasadami kapitalistycznymi. W więzieniu, w czasie głębokich rozważań doszedł do wniosku, że kapitalizm zdegenerował się i nie potrafił rozwiązać tak ważnego problemu, jakim jest bezrobocie. Doszedł do wniosku, że system polityki kapitalistycznej, musi być zastąpiony jakimś nowym systemem.

Poza tym Fangor przyznał się, że zawierał nielegalne transakcje handlowe w celu pomnożenia swego majątku.

9,5 MILIONA EGZEMPLARZY BIOGRAFII STALINA

MOSKWA (PAP) — Wydana „Krótka biografia Stalina" ukazała się dotychczas w 9.000 tysiący egzemplarzach.

Książkę przetłumaczono na 54 języki obce, m. in. na język chiński, perski, turecki. Poza tym ukazała się ona we wszystkich językach narodów ZSRR.

Węgiel na Wystawie Wrocławskiej
buduje okazałe stoisko

WROCŁAW, (X) — Na terenach Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu trwają prace koło urządzenia stoiska przemysłu węglowego.

Główne stoisko znajdzie pomieszczenie w olbrzymim pawilonie „Czterech kopuł".

Jedną z tych kopuł zajmie wyłącznie węgiel.

Na pierwszym planie znajdzie się wielki globus, na którym plastycznie uwidoczniony będzie udział polskiego przemysłu węglowego w odbudowie Europy.

Ponadto budowana jest ściana z brykietów, posiadająca długości 50 metrów i wysokości 3 i pół metra, na tle której umieszczone będą plany świetlne.

W pawilonie, noszącym nazwę „Odra", zobrazowany będzie transport węgla polskiego Odrą do portów morskich.

Efektowną ozdobę stoiska węglowego stanowić będzie, m. in., wielka płaskorzeźba, wykonana z węgla przez artystę rzeźbiarza Chorembalskiego.

---

150 tys. dzieci nie zarejestrowano
w Urzędach Stanu Cywilnego

WARSZAWA. — Przeprowadzona przez Ministerstwo Administracji Publicznej specjalna akcja kontrolna ujawniła, że spośród urodzonych w latach 1946 i 1947 dzieci około 150 000 nie zostało wciągniętych do rejestrów cywilnych.

Na przyszłość już nie będzie trudności z rejestracją urodzeń, ponieważ ludność została dokładnie poinformowana o ciążących na niej w tym zakresie obowiązkach.

Zaznaczyć należy, że niezgłoszenie urodzenia dziecka w terminie 3 tygodni jest w myśl ostatnio ogłoszonego dekretu karane grzywną do 10 tysięcy złotych.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

„Tekturowy kanclerz" przed sądem własnego narodu

Politycy anglosascy i ich włoscy klienci sądzili, że po wygraniu „cudownym sposobem" kwietniowych wyborów do parlamentu, de Gasperi będzie miał łatwe zadanie przekształcenia Włoch w amerykańską kolonię na Kontynencie. Jednak że już pierwsze wystąpienia nowego rządu przyniosły de Gasperiemu rozczarowanie.



„Dziś de Gasperi stoi w obliczu problemów, których nie da się rozwiązać wyborczą loteryjką. To co jest najlepsze we Włoszech zwraca się przeciw de Gasperiemu i de Gasperi wie o tym dobrze. Jakżeby mogło być inaczej, jeśli on i jego zwolennicy grali na tym, co jest najgorszego w człowieku: na tchórzostwie, zamieszaniu, fatalizmie i oportunizmie. Ludzie mówią dziś we Włoszech do swych towarzyszy i przyjaciół: „Pomyliłem się, byłem słaby, ale mogłem inaczej postąpić". Z biegiem czasu codzienne doświadczenie rozprószy złudzenia i oczy otworzą się. Ludzie, którzy głosowali 18 kwietnia za chadecją, proszą o przyjęcie do partii komunistycznej. Ci robotnicy medjolańscy, którzy zmyleni przymiotnikiem „rewolucyjnym" jaki sobie przywłaszczył Saragat, głosowali na niego, cofają swe zaufanie socjaldemokracji, która zadowala się rolą „lewicy" partii chadeckiej. Nawet drobne mieszczaństwo włoskie ochłonie szybko z tego, co przywódca liberałów Croce (ustąpił ostatnio na znak protestu; przyp. red.), nazwał „zwycięstwem strachu".

De Gasperi — „tekturowy kanclerz" mógłby usiłować skonsolidować swe efemeryczne zwycięstwo przez zdecydowane wkroczenie na drogę faszyzmu. Byłoby to jednak zbyt ryzykowne przedsięwzięcie w kraju, gdzie 8 milionów mężczyzn i kobiet nie przestraszyło się wyborczego terroru. Włoska demokracja nie pozwoli się połknąć na raty".

Delegacja bułgarska opuściła Polskę

WARSZAWA — Wczoraj opuściła Warszawę rządowa delegacja bułgarska z premierem Dymitrowem na czele. Na lotnisku żegnali delegację premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, ministrowie Minc, Rabanowski, Modzelewski i inni.

Depesze
Polaków z Saksonii i Turyngii do przywódców PPS i PPR

WARSZAWA (PAP). — Sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej Gomułka i sekretarz generalny Polskiej Partii Socjalistycznej Cyrankiewicz otrzymali od Polonii Saksonii i Turyngii depesze, wyrażające szczerą radość z okazji przystąpienia do realizacji Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce.

„My, proletariat polski za granicą — głosi depesza — wiemy z historii i naszych doświadczeń, że robotników nic nie dzieli, natomiast łączą wspólne jednakowe cele.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej oznacza scementowaną, świadomą siłę ludu pracującego, zwycięstwo sprawiedliwego ustroju ludowego i wzmocnienie frontu pokoju świata".

Zwycięstwo demokracji

(I) Czechosłowacja [illegible] sobą wybory do parlamentu. Przypominamy, że reakcja czeska bardzo [illegible] liczyła w swych kalkulacjach. Ustąpienie jej ministrów z poprzedniego rządu Klementa Gottwalda, obliczone było na zmuszenie go do odejścia oraz na przejęcie całej władzy przez czynniki reakcyjne. Przystąpiono do tego manewru w lutym, aby po objęciu władzy mieć czas na przygotowanie wyborów parlamentarnych w sposób, który gwarantowałby pełne zwycięstwo reakcji i utrwalenie jej władzy.

W kalkulacji swej reakcja czeska popełniła przed trzema miesiącami zasadniczy błąd. Nie wzięła pod uwagę, że skończył się już okres kanapowej polityki, kiedy to zmowa pewnej grupy ludzi, mogła obalić gabinety i oddawać w ręce tej grupy ster władzy w państwie. W pamiętnych dniach lutowych zadecydowało o biegu wypadków wystąpienie mas ludowych oraz nieugięta postawa partii komunistycznej popartej przez lewicowe elementy partii socjal-demokratycznej z tow. Fierlingerem na czele. Rachuby reakcji okazały się zawodne. Premier Gottwald nie tylko nie ustąpił, ale stworzył rząd odpowiadający całkowicie wymaganiom i potrzebom de[illegible] reakcją lewica społeczna odniosła rozstrzygające zwycięstwo. Czechosłowacja zerwała ostatecznie ze wszystkimi pozostałościami przedwojennych, kapitalistycznych powiązań.

Wynik przeprowadzonych w ubiegłą niedzielę wyborów parlamentarnych jest zatwierdzeniem drogą powszechnego głosowania narodu stanowiska lewicy czechosłowackiej, zajętego w dniach lutowych. Na wspólne listy Frontu Narodowego padło prawie 90 proc. głosów. Jest to pełna wypowiedź mas pracujących Czechosłowacji i nie pozwala ona na żadne wątpliwości co do jednolitej ich postawy w walce z krajową reakcją i jej zagranicznymi protektorami.

We Froncie Narodowym są reprezentowane wszystkie demokratyczne partie Czechosłowacji. Opozycja manifestowała oddaniem białych kartek, nigdzie nie wystawiając własnych list, chociaż nie było w tym kierunku przeszkód. Obowiązująca ordynacja wyborcza dawała możność złożenia odrębnych list wyborczych w poszczególnych okręgach, należało jedynie uzyskać tysiąc podpisów obywateli mających czynne prawo wyborcze.

Opozycja nie mogła więc zebrać w okręgach wyborczych po tysiącu wyborców, którzy wypowiedzieliby się za reprezentowanym przez nich programem. Ba, ale takiej właśnie opozycji, która miałaby ustalony program, w Czechosłowacji nie ma. My z własnych doświadczeń wiemy, że „na nie" łączyć się mogą ludzie i grupy, którzy wspólnie nie wiele, albo i zgoła nic nie mają do powie[illegible].

Opozycja więc nie wystąpiła do otwartej walki wyborczej. Jeżeli utożsamimy z nią wszystkich głosujących którzy oddali białe kartki, to reprezentuje ona we wszystkich swych odmianach nie wiele powyżej 10 procent wyborców, a przeciwko niej stoi jednolita masa 90 proc. narodu, której przewodzi czechosłowacka klasa pracująca.

Imponująco przedstawia się jednak nie tylko sam wynik wyborów, ale również ich przebieg. Jak oświadczył czechosłowacki minister spraw wewnętrznych są to w ogóle pierwsze wybory, które zostały przeprowadzone bez zorganizowania pogotowia władz bezpieczeństwa i policji. Organa policyjne pełniły w dniu wyborów tylko normalną służbę porządkową. W całym kraju nie zaszedł z okazji wyborów ani jeden wypadek zakłócenia spokoju publicznego. Redakcja nasza wysłała na teren Czechosłowacji kilku współpracowników dla obserwowania przebiegu wyborów. Relacje ich są jednobrzmiące, streścić je można w dwóch słowach: spokój i powaga.

Ordynacja wyborcza przewiduje tajność aktu wyborczego, często jednak były wypadki, że wyborcy oddawali swe głosy manifestacyjnie jawnie, podkreślając w ten sposób jeszcze [illegible] wyraźniej swe pełne zaufanie do Frontu Narodowego.

Klasa robotnicza Czechosłowacji jednolicie głosowała na Front Narodowy. W wielkich centrach przemysłowych robotnicy jednogłośnie potwierdzili w głosowaniu swe stanowisko zajęte w potężnych manifestacjach ulicznych w lutym br., kiedy to ich postawa była gwarancją pozostania przy władzy [illegible] Gottwalda i le[illegible] stępnie całkowitego rozbicia reakcji.

Na wsiach również można było zaobser[illegible] podniosły [illegible] nastrój. Mimo bardzo złej pogody ludność gromadnie spieszyła do urn wyborczych. Udział w akcie wyborczym z reguły przekraczał 90 proc. liczby uprawnionych do głosowania. Należy podkreślić, że ludność terenów pogranicznych wszędzie opowiadała się manifestacyjnie za listami Frontu Narodowego.

Polacy zaolziańscy również zaznaczyli wyraźnie swój udział w wyborach, głosując za kandydatami demokratycznymi. W nowym parlamencie czechosłowackim będą mieli swego własnego przedstawiciela. Jest to podkreśleniem dalszej wzajemnej normalizacji stosunków pomiędzy Polakami i Czechami, obywatelami jednej republiki. Polityka Frontu Narodowego pozwoliła zatrzeć niejedną nieufność, zlikwidować szereg nieporozumień wzajemnych. Dzięki zwycięstwu lewicy będziemy niewątpliwie mogli obserwować dalsze pogłębienie wzajemnych stosunków, co z kolei wpływa na zacieśnienie braterskiej więzi między Republiką Czechosłowacką a Rzecząpospolitą Polską.

W czasie wyborów liczni dziennikarze zagraniczni mogli swobodnie obserwować ich przebieg. Bez żadnych przeszkód odwiedzali lokale wyborcze i mogli przeprowadzać rozmowy z członkami komisji wyborczych oraz z samymi wyborcami. Wnioski nasuwały się nieodparcie [illegible]. Front Narodowy ma szerokie oparcie w narodzie, jedność nie jest wytworem sztucznym, doraźnie zorganizowanym, lecz jest rozbudowana na mocnych i trwałych podstawach. Jedność zaprezentowana w Czechosłowacji w dniu wyborów jest wyrazem zaufania do rządu premiera Gottwalda i jego polityki. Jest akceptacją programu reform społecznych, które on już przeprowadził i w dalszym ciągu będzie realizował.

Obywatele Czechosłowacji jasno wyrazili swą wolę. Jest to najistotniejsze votum zaufania dla polityki Frontu Narodowego i godna odpowiedź na wszelkie oszczercze ataki, które na terenie zagranicznym podejmują zbankrutowani politycy czechosłowaccy i popierająca je reakcja międzynarodowa.

Tuwim opisuje swe wrażenia z ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wyjechał stąd do Warszawy Julian Tuwim, który bawił w ZSRR na zaproszenie związku pisarzy radzieckich. Przed wyjazdem Tuwim przesłał do sekretariatu związku pisarzy radzieckich list, w którym pisze:

„Od dawna pragnąłem zobaczyć Moskwę. Już w tych odległych latach, gdy rozpoczynałem dopiero tłumaczenia utworów Puszkina, Moskwa była w mych oczach miastem, gdzie po raz pierwszy spotkali się dwaj geniusze naszych narodów — Puszkin i Mickiewicz. Gdy przed miesiącem stanąłem na ziemi moskiewskiej, serdecznie i po przyjacielsku powitany przez pisarzy radzieckich, czułem się jak w mieście ojczystym, jak na ojczystej ziemi. To, co mogłem zobaczyć i poznać, odsłoniło przede mną ciekawy i barwny obraz nowego świata, jakim jest Związek Radziecki dla całej postępowej ludzkości. Oglądałem majestatyczną paradę wojskową na Czerwonym Placu dnia 1 maja. Widziałem manifestacje ludu Moskwy, słyszałem mocny i pewny krok milionów ludzi — zwycięzców w najcięższej wojnie, mężnie broniących pokoju dla całego świata i zajętych budownictwem dla swych przyszłych pokoleń".

MIMOCHODEM

Czy dobrze grane role?

Na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie palestyńskiej przeszła rezolucja zgłoszonego przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii, który w wybitnym stopniu krzywdzi stronę żydowską. Postanawia ona, że w okresie czterotygodniowym, w czasie którego obowiązuje zawieszenie broni, nie wolno dostarczać broni do Palestyny oraz że przybyli imigranci żydowscy nie mogą przechodzić przeszkolenia wojskowego. Ani słowa natomiast nie ma o tym, że analogiczne ograniczenia dotyczą również Arabów. A więc państwom arabskim, które wtargnęły w granice Palestyny i zaatakowały Żydów, wolno dostarczać broni i mogą one bez żadnych przeszkód powiększać stany liczebne swych armii.

To się nazywa „kompromisowe" rozwiązania.

W całej grze palestyńskiej odrazo [illegible] stanowisk państw anglosaski[illegible]ny Zjednoczone były najpierw za podziałem Palestyny i stworzeniem dwóch odrębnych państw: żydowskiego i arabskiego. Ale w kilka miesięcy później Stany Zjednoczone wycofały się z tej pozycji, co niewątpliwie ośmieliło sąsiednie państwa arabskie do napaści na Palestynę. Natomiast Wielka Brytania stale była przeciwna podziałowi. Wynika z tego, że w końcu obydwa państwa anglosaskie po cichu uzgodniły swe poglądy.

Z chwilą powstania państwa żydowskiego Stany Zjednoczone natychmiast je uznały. Natomiast Wielka Brytania — nie. Prasa amerykańska zaczęła ostro atakować rząd brytyjski, a prasa brytyjska rząd USA. Wydawało się, że to krótkie spięcie przyniesie wyjaśnienie sytuacji. Stany Zjednoczone przecież potrafią poskramiać swych oponentów i przeciwników. Okazało się jednak, że właśnie w tym jednym palestyńskim wypadku tego nie umieją zrobić. Przeszła rezolucja zgłoszona przez Wielką Brytanię. Radziecka rezolucja, chociaż uzyskała poparcie przedstawiciela USA upadła.

Stany Zjednoczone dziwnie łatwo przebolały zadane im przez Wielką Brytanię porażki w sprawie palestyńskiej. Okazuje się nawet, że początkowo bardzo ostry ton prasy amerykańskiej w stosunku do Wielkiej Brytanii uległ poważnemu złagodzeniu. Od razu sobie ona przypomniała, że utrzymanie dobrych stosunków amerykańsko-angielskich jest niezbędne dla rozwiązania o wiele ważniejszych spraw, aniżeli palestyńska. Pojawiły się nawet głosy wytykające Trumanowi, że znowu powraca do swoich zobowiązań wobec Żydów. Jeszcze przed kilkoma dniami pisma amerykańskie domagały się zniesienia obowiązującego zakazu wywozu broni do Palestyny, obecnie już ten temat starają się pominąć milczeniem.

Prasa angielska przynosi już z Waszyngtonu wiadomości, że dyplomaci amerykańscy zrozumieli, że ich rząd posunął się za daleko, wyrażając pogląd, iż akcja zbrojna państw arabskich w Palestynie jest naruszeniem pokoju, gdyż interesy Stanów Zjednoczonych wymagają, aby kraje arabskie, które dysponują olbrzymimi zasobami nafty, nie zajęły wobec USA wrogiego stanowiska.

Ot, i wytłumaczenie dwulicowej gry Stanów Zjednoczonych dosyć proste. Obydwa imperializmy anglosaskie działają w imię wspólnych celów nawet wówczas, kiedy innym mogłoby się wydawać, że kłócą się między sobą, a to jest tylko więcej lub mniej zręczne odegranie różnych ról.

P. Bidault od święta

Dyskusja we francuskim Zgromadzeniu Narodowym z okazji ratyfikacji rozmowy handlowej, zawartej w marcu między Polską a Francją dała szereg bardzo charakterystycznych wypowiedzi, które można uważać za tak zwane bicie się w piersi, za dotychczas popełnione błędy polityczne.

Przede wszystkim było kilka komplementów pod adresem Polski, które zostały wypowiedziane wcale nie przez przedstawicieli lewicy parlamentarnej. Przedstawiciel katolików postępowych deputowany Catrice bardzo pozytywnie ocenił wysiłki Polski w dziedzinie odbudowy, podnosząc z uznaniem, że mimo straszliwych zniszczeń wojennych Polska podejmuje jednak spłatę swych dłu[illegible].

Mniejsza jednak o tego rodzaju wynurzenia. Ostatnio dość często można słyszeć zagranicą pochwały z tytułu naszych osiągnięć. O wiele ważniejsze jest — i w tym miejscu właśnie trzeba mówić o biciu się w piersi — że w parlamencie francuskim głośno mówiono o tym, że do podźwignięcia Europy z upadku gospodarczego nie wystarczy współpraca 5 państw w ramach unii zachodniej, ani nawet w ramach 16 państw marshallowskiego bloku, lecz niezbędna jest współpraca między Wschodem i Zachodem.

I znowu trzeba zrobić zastrzeżenie, że tego rodzaju wypowiedzi padły nie tylko z ust przedstawicieli lewicy parlamentarnej, jak komunista deputowany Arthaud. Na ten temat mówili właśnie przedstawiciele prawicy. W ten sam ton uderzył również sam p. Bidault, który jako minister spraw zagranicznych wiele wysiłków zrobił, ale właśnie dla rozbicia Europy na bloki.

P. Bidault chwalił sobie układ handlowy polsko-francuski, przy tej okazji powiedział, że zachodowi potrzebna jest Europa wschodnia, a dla niej znowu potrzebny jest zachód. — Jeśli nie można stworzyć wspólnoty politycznej, to twórzmy przynajmniej gospodarczą, — brzmiał sens wypowiedzi p. Bidault.

Ten temat poruszaliśmy niejednokrotnie. Europa stanowi całość i wszelki podział jest sztuczny. Szkoda, że francuskiemu ministrowi tak późno przychodzi do głowy i to tylko okazyjnie, możnaby powiedzieć — od święta.

Wydaje się nam jednak, że jeśli p. Bidault będzie trwał uparcie przy zdaniu, że współpraca gospodarcza jest niezbędna a polityczna niemożliwa, to jego właśni rodacy zaczną się z tego bardzo głośno śmiać. Bo takie stanowisko nie jest ani poważne, ani też... mądre.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

117 PROC. PRODUKCJI FABRYKI LOKOMOTYW W CHRZANOWIE

KRAKÓW — Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie stale przekracza plany produkcyjne. Plan za kwiecień br. „Fablok" wykonał w 117 proc. Wyprodukowano m. in. 12 lokomotyw, 80 zest. kół, 15 wózków transportowych oraz poważne ilości części zapasowych, narzędzi i innych wyrobów na sumę ponad 14 milionów zł. Ogólna wartość kwietniowej produkcji wyniosła około 167 mil. złotych.

WALKA Z ANALFABETYZMEM

BIAŁYSTOK — Akcja zwalczania analfabetyzmu w woj. białostockim robi poważne postępy. W ciągu pięciu miesięcy br. na specjalnie zorganizowanych kursach, nauczono na Białostocczyźnie 2.021 osób pisać i czytać ze wszystkich powiatów województwa w państwowej akcji likwidowania analfabetyzmu pierwsze miejsce osiągnął powiat bielsko-podlaski — 513 osób.

ROZPOCZYNAMY PRODUKCJĘ TRANU LECZNICZEGO

GDYNIA. Do Gdyni nadeszły dwa zespoły do wytwarzania tranu leczniczego marki de Laval. Pierwszy zespół został zainstalowany w puckiej wytwórni tranu. Najpoważniejszym [illegible] zagadnieniem jest obecnie sprawa szybkiej dostawy [illegible]

Podjęcie racjonalnej gospodarki w tej dziedzinie stwarza możliwości pokrycia części zapotrzebowania krajowego na tran z produkcji wła[illegible]

ZWIĘKSZENIE RYBACKIEJ FLOTYLLI DALEKOMORSKIEJ

GDYNIA — W porcie angielskim Great Yarmouth został przejęty przedwojenny polski luger motorowy „Korab II", rewindykowany staraniem Polskiej Misji Morskiej w Londynie. Ponadto został zakupiony dla Polski belgijski trawler Van Oost, który pod nową nazwą „Merkury" bierze już udział w połowach dalekomorskich.

GAZOWNIA MIEJSKA WE WROCŁAWIU WYKONAŁA JUŻ PLAN ROCZNY

WROCŁAW — Gazownia Miejska we Wrocławiu zainstalowała do dnia 30 bm. dwa tysiące punktów świetlnych na ulicach miasta, wykonując plan przewidziany na cały rok 1948.

REELEKTRYFIKACJA WSI DOLNOŚLĄSKICH

JELENIA GÓRA Reelektryfikacja wsi dolnośląskich poczyniła znaczne postępy. Do linii wysokiego napięcia długości 600 km przyłączono 240 wsi, w tym 104 podokręgu wrocławskiego, 5 podokręgu wałbrzyskiego, 22 podokręgu jeleniogórskiego, 40 podokręgu żarskiego i 69 podokręgu legnickiego.

MIASTO NAMIOTÓW WE WROCŁAWIU Z OKAZJI KONGRESU MŁODZIEŻOWEGO

WARSZAWA — W dniu 20 lipca [illegible] się we Wrocławiu kongres zjednoczeniowy delegatów ZWM, OMTUR, „WICI" i ZNMS. W kongresie, który będzie obradował w Państwowym Teatrze Dolnośląskim we Wrocławiu weźmie udział ponad półtora tysiąca delegatów.

Po zakończeniu kongresu odbędzie się zjazd młodzieży z udziałem ponad 50 tys. członków tych organizacji. Wielki wiec manifestacyjny i pochód zorganizowane zostaną na Pl. Grunwaldzkim i przy terenach wystawowych. Na stadionie olimpijskim powstanie miasteczko „wzorowe", złożone z 900 namiotów. Aprowizację młodzieży zapewni 250 kuchen polowych.

WIEŚ [illegible] ELEKTRYFIKUJE SIĘ

RZESZÓW — W gromadzie Dąbrownica odbyła się uroczystość u[illegible]chomienia trasformatora, [illegible] włączeniem prądu dla gromady. Elektryfikacja Dąbrownicy dokonana została wysiłkiem miejscowego społeczeństwa.

CHŁOPI WYBUDOWALI MOST

RZESZÓW — W gromadzie Czarna (powiat Łańcut) odbyła się uroczystość przekazania do użytku publicznego mostu drewnianego [illegible] Wisłoku. Most, ten długości 101 m[illegible] wybudowany został z inicjatywy mieszkańców gromady, którzy na ten cel dali w robociźnie i w gotówce kwotę 1.740.000 zł. Otwarcie mostu połączono z popisami zespołów r[illegible]gionalnych i z zabawą ludową.

Wrażenia z Czechosłowacji

My się przecież nie kłócimy –

tak pojmują księża czescy współpracę z Narodem

Obserwowałem wybory w okręgach morawskich Odwiedziłem kilkanaście okręgów Wszędzie spotykałem się z dużą powagą przy tym akcie i...' w pewnym sensie byłem [illegible] łem się bowiem pewnej „gorącości". A „gorącości" nie było. Wyborcy z którymi rozmawiałem mówili:

— *My chcemy iść z Frontem Narodowym bo mamy do niego duże zaufanie, wierzymy, iż nasze dzisiejsze trudności gospodarcze przezwyciężymy wówczas, kiedy będziemy razem, to znaczy chłop obok robotnika, robotnik obok chłopa i wszyscy inni, dla których pojęcie „praca' jest nie tylko symbolem, ale wartością*

O godzinie 12 byliśmy we wsi, która pieszczotliwie nazywa się Bystrzyczka. Frekwencja była słaba. Pytałem dlaczego.

GRAD A POLITYKA

Wytłumaczono mi, że duży procent wyborców ma żal do władz administracyjnych, o to iż przyjęły do wiadomości fakt o wielkim gradobiciu, jakie miało miejsce w tych okolicach i zobowiązały się wypłacić odpowiednie odszkodowanie, ale do dnia wyborów nie uczyniły tego.

Nie można zgodzić się z tą formą „zemsty" za niedotrzymanie słowa przez władze administracyjne, ale wypadek jest dość charakterystyczny, aby zwrócić uwagę biurokratom całego świata, że często niedopatrzenia „kancelaryjne" mszczą się na — polityce.

W okręgach, które zwiedziłem byłem świadkiem paru charakterystycznych scen. Świadczą one, iż to, co działo się w Czechosłowacji w dniu wyborów, w dniu który decydować miał o tym, w jakim kierunku ma pójść Republika Czechosłowacka — były tylko rzeczy dziwne. Bo oto: Gdzieś tam we Frydku miejscowy proboszcz powiedział:

— *„My się przecież nie kłócimy, idea chrystianizmu pokrywa się z ideą socjalizmu."* W obwodzie tym [illegible] listą Frontu Narodowego ponad 92 proc.

TAM GDZIE GŁOSOWAŁ TOMASZ MASARYK

We wspomnianej już Bystrzyczce dowiedzieliśmy się, iż z tego obwodu głosował w 1908 roku do parlamentu austro-węgierskiego Tomasz Masaryk. Fakt ten upamiętniony jest tablicą, która znajduje się w gmachu szkoły.

Chciałbym tu podkreślić, iż kierownik szkoły z „Obecna skola Bystricka" (poczta Ruszczka) odwrócił moją sytuację zawodową. Mianowicie, ja byłem tym, który odpowiedzieć musiał na wiele pytań, przez niego zadanych. Odpowiedziałem mu z przyjemnością, bo w pytaniach jego — odnośnie stosunków w Polsce, odczułem ciekawość zdrową i we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich bardzo pożyteczną.

Ale ja mam pisać o swoich wrażeniach, jakie odniosłem w dniu wyborów w Czechosłowacji. Jeśli odbiegam od szablonu, to dlatego, że to co widziałem również nie było szablonowe. Bo czy np. był to szablon jeśli w związku z wyborami nastąpiła

TRAGEDIA RODZINNA

A było tak. Przychodzi on i ona. Przed wejściem do separatki wyjmują z kieszeni dwie kartki, z których jedna jest symbolem głosowania „za", a druga „przeciw". Ona chce „za" a on chce „przeciw" i tuż przy parawanie następuje kłótnia. Oczywiście, zwyciężyła ona i jego, tzw. czysta kartka spoczęła w koszu.

Piszę swoje najogólniejsze wrażenia i wierzcie mi, przyjaciele z Czechosłowacji, że zbudowany byłem Waszą postawą w dniu, który decydować miał o przyszłości Waszej Republiki. Widziałem ślepców, którzy znajdywali sposoby, aby wybrać taki „listek", który byłby odpowiednikiem ich pragnień, któremu na imię wielka przyszłość Waszej pięknej Republiki. Widziałem 80-letnich starców, którzy w Was wierzą, widziałem młodych, którzy patrzą na Was, jako na przodowników, którym można i trzeba ufać.

I my też w Was wierzymy.

JERZY SNARSKI

WARSZAWA
wzywa

PRZEGLĄD PRASY

Tragedia dzieci greckich

„Głos Ludu" podaje wiadomość, że do Czechosłowacji przybywają transporty dzieci patriotów greckich, ocalone z rąk faszystów, pi-[illegible]

„Niektóre z tych dzieci oglądały własnymi oczami męczeńską śmierć swych ojców i matek. Rodzice wielu dzieci zamknięci są w obozach koncentracyjnych i — jeśli nie opadnie fala terroru faszystowskiego, zostaną niewątpliwie zamordowani. Wśród ocalonych dzieci są 3- — 4-miesięczne niemowlęta, uratowane przez starsze rodzeństwo. Starsze dzieci mówią o sytuacji w Grecji tylko jedno: życie jest teraz takie samo, jak za czasów Hitlera.

Lud czechosłowacki bardzo żywo zareagował na apel o pomoc dla nieszczęśliwych ofiar faszyzmu. Pomieszczenia Komitetu Przyjaźni Czechosłowacko - Greckiej zawalone są paczkami z odzieżą, obuwiem, lekarstwami i zabawkami. Prezes Komitetu oznajmił, że robotnicy jednej tylko fabryki obuwia w Zlinie (dawniej „Bata") wpłacili już 100 tys. koron na fundusz pomocy dla dzieci greckich i zadeklarowali gotowość wzięcia pod swą opiekę 60 dzieci.

Komitet otrzymał wiele listów od mieszkańców wsi, którzy chcieliby wziąć do siebie dzieci greckie na wychowanie. Przeważa jednak opinia, że dzieci te powinny być wychowywane wspólnie w specjalnych zakładach i szkołach, by miały możność uczenia się w języku ojczystym Na te cele władze czechosłowackie przeznaczają liczne budynki w miejscowościach leczniczych i klimatycznych

A w prasie czechosłowackiej pełno indywidualnych i zbiorowych protestów przeciwko krwawemu dziełu greckich faszystów i ich obcych protektorów.

Cóż na to wszystko patentowani „humanitaryści" z bliższego i dalszego Zachodu", zapytuje słusznie autor artykułu.

Wspomnienia średniowiecza

„Igrce w gród walą"

Barbakan, jeden z najpiękniejszych średniowiecznych zabytków krakowskich, powstał w r. 1494 w przewidywaniu najazdu Turków. Stanowić miał urządzenie fortyfikacyjne, umacniające bramę Floriańską i zabezpieczające arsenał. Fortyfikacje tego typu znane były w tym czasie na zachodzie, a szczególnie we Francji, nie mniej jednak Barbakan krakowski to budowla specjalnie ciekawie rozwiązana i jedyna w swoim rodzaju.

Dzisiejszy Barbakan tylko częściowo przypomina ten autentyczny z czasów średniowiecza. Wtedy był on połączony murami z Bramą Floriańską, otoczony fosą z mostem zwodzonym, stanowił bardzo jak na owe czasy przemyślny system obronny, pozwalający na ostrzeliwanie wroga z murów, wieżyczek obserwacyjnych, strzelnic, na cofanie się pod jego osłoną w stronę najważniejszej arterii miejskiej — ulicy Floriań-[illegible]

Średniowiecze było epoką niezmiernie malowniczą. To też barwnie wyglądał Barbakan przystrojony obrońcami miasta, członkami cechów rzemieślniczych w różnobarwnych strojach, z chorągwiami cechowymi. Na jego tle napewno lepiej się prezentowali dumni halabardnicy niż współcześni szarzy ludzie.

Ale życie idzie naprzód i nic nie stoi w miejscu. Wiek XX jest wiekiem techniki i pracy, a Barbakan zabytkiem historycznym.

Raz w roku Kraków zwykł odnawiać wspomnienia średniowiecza. Wtedy to na czas dni Krakowa ożywa uśpiony i zamknięty Barbakan, ożywia się średniowiecznym nastrojem, gestem, ubiorem. To widowisko [illegible]

W czasie tegorocznych dni Krakowa uczestnicy uroczystości znów będą mieli możność obejrzenia tej ciekawej imprezy i na kilka chwil wrócą myślą do odległej przeszłości tego pięknego miasta.

Premiera odbędzie się 5 czerwca na dziedzińcu Barbakanu. (tr)

To warto wiedzieć

Szkolnictwo polskie wczoraj i dziś

PRZEDSZKOLA	
1938/39 r.	1946/47 r.
1.506 (74.8 tys.)	3.755 (208 tys.)
SZKOŁY POWSZECHNE	
[illegible]	[illegible]
[illegible] OGÓLNOKSZT.	
789. (234 tys.)	758 (225 tys.)
SZKOŁY ZAWODOWE	
r. 1937/38	
717 (90.8 tys.)	1928 (132 tys.)
SZKOŁY NAUCZYCIELSKIE	
74 (6.6 tys.)	293 (19 3 tys.)
SZKOŁY WYŻSZE	
28 (50 tys)	34 (80.8 tys.)

Liczba sił nauczycielskich w przedszkolach, szkołach powszechnych, średnich i zawodowych razem wynosiła:

w r. 1935/36	122.2 tys
w r. 1646/47	93.5 tys.

3000 widzów oklaskiwało występy

zespołów świetlic górniczych w Dworach

DWORY k. OŚWIĘCIMIA (x) — Ostatnio w obszernej sali Zakładów Syntezy Chemicznej w Dworach koło Oświęcimia wystąpiły zespoły artystyczne świetlic górniczych z kopalń 'Prezydent', 'Śląsk', 'Wyzwolenie' i 'Polska', które w ramach akcji kulturalno-oświatowej prowadzonej przez Związek Górników organizują obecnie bezpłatne imprezy artystyczne dla robotników różnych branż przemysłowych i ludności wiejskiej.

Występ zespołów górniczych w składzie 150 osób wzbudził wśród robotników w Dworach wielkie zainteresowanie.

Przybyły również do sali gdzie odbywały się występy liczne gromady okolicznej ludności wiejskiej.

Z górą trzy tysiące widzów oklaskiwało występy górników-artystów, domagając się często bisowania.

O zainteresowaniu występem świadczyć może jeszcze fakt, że impreza trwała przeszło 4 godziny.

Przedstawiciel Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego CZZG w Sosnowcu tow. Barczyk w swym przemówieniu podkreślił, że górnicy dążyć będą do rozszerzenia prowadzonej przez siebie akcji, aby robotnikom i ludności wiejskiej dostarczyć przyjemnej i pożytecznej rozrywki, o walorach kulturalnych i oświatowych.

EMIL ZOOR

33)

Sukces dr Gordona

„A więc doktorze. Uważam pana od dziś za naszego pracownika. Mam nadzieję, że nie będzie pan zbytnio na mnie narzekał i że dawne nasze nieporozumienia pójdą w niepamięć." Doktór udał, że nie zwrócił uwagi na ostatnie słowa.

„Czy mógłbym rozpocząć robotę od zaraz?" — spytał, częstując nadinspektora papierosami.

„Jak pan sobie życzy" — odparł Mellerson. „O tej porze zastanie pan jeszcze inspektora Hawkinsa, który udzieli panu odpowiednich informacji odnośnie sprawy Borelli'ego". Gordon wstał.

„Dziękuję panu, panie nadinspektorze. Sądzę, że niedługo będę mógł się z panem podzielić mymi spostrzeżeniami. Do widzenia."

„Do widzenia. Życzę powodzenia, doktorze."

Gordon wyszedł z gabinetu nadinspektora i, nie czekając na windę, udał się do Hawkinsa. Inspektor przyjął go bardzo uprzejmie, ale zimno.

„Słyszałem, że pan do nas wraca" — powiedział po przywitaniu. „Rad jestem, że znowu będziemy kolegami."

„I ja się bardzo cieszę" — skłonił się doktór. „Właśnie przychodzę do pana, pragnąc zaznajomić się ze szczegółami dochodzenia w sprawie Borelli-ego"

„Wiem o tym" — odparł Hawkins. „Ale nie rozumiem co tu jest jeszcze do zrobienia. Sprawa jest zupełnie prosta. Badania daktyloskopijne wykazały dokładnie winę oskarżonego. Zbrodniarz został aresztowany Szkoda więc pańskiego trudu, doktorze." Gordon spokojnie popatrzył na mówiącego. Wiedział, ze inspektor nie darzy go specjalną sympatią, nie mogąc strawić jego sukcesów.

„Widzi pan" — powiedział po chwili. „Mam pewne podejrzenia, pewne — powiedzmy to sobie — wątpliwości. Oczywiście, że materiał obciążający przeciwko Marvanowi jest bardzo poważny, ale jednak będę bardzo wdzięczny, jeśli mnie pan wprowadzi w szczegóły dochodzenia." Hawkins możliwie dokładnie streścił przebieg swej akcji, starając się nie opuścić żadnego szczegółu. Gordon zaś słuchał bardzo uważnie, przymknąwszy lekko oczy. Robił wrażenie człowieka oddającego się poobiedniej drzemce. Gdy inspektor skończył mówić, doktor zapalił papierosa i milczał chwilę.

„Ciekawe, bardzo ciekawe" — mruknął jakby do siebie „Rzeczywiście, te odciski łap goryla są bardzo obciążającym dowodem. Musiał pan niewątpliwie wydać rozkaz aresztowania. Chciałbym jednak zadać panu jedno pytanie, jeśli oczywiście pan pozwoli, inspektorze."

„Proszę bardzo, słucham."

„Czy sprawdził pan identyczność tych odcisków?"

Jakto?" — zawołał Hawkins.

„No tak. Czy pan jest pewien, że odciski łap goryla, znaleziono w pokoju Borelli'ego należą rzeczywiście do goryla tresowanego przez Marvana?" Twarz Hawkinsa oblała się purpurą.

„Pan kpi sobie ze mnie, doktorze Gordon!" — zawołał gwałtownie.

„Ależ, uchowaj Boże. Jakżebym śmiał?"

„W cyrku Borelli'ego nie ma drugiego goryla, ani drugiego pogromcy. A zresztą niech pan z łaski swojej spróbuje zdjąć odciski z łap żywego goryla. Proszę bardzo." Inspektor był bardzo wzburzony.

„Niech mi pan wybaczy, mister Hawkins" — powiedział spokojnie Gordon. „Nie chciałem pana zdenerwować. Tak sobie tylko powiedziałem. Mam zwyczaj brać pod uwagę wszystkie ewentualności, nawet najbardziej nieprawdopodobne."

„To, co pan mówi, nie ma najmniejszego sensu."

„Możliwe, bardzo możliwe" — powiedział w zamyśleniu doktór. „Czy pan jest zupełnie pewny winy Marvana, inspektorze?"

„Oczywiście, to nie ulega dla mnie wątpliwości."

„Czy pan go badał po aresztowaniu?"

„Naturalnie."

„I co?"

„Nic. Nie przyznaje się do niczego. Twierdzi, że nie było go w tym czasie w cyrku."

„Czy mi pan pozwoli przejrzeć akta sprawy, panie inspektorze?"

„Proszę. Sąsiedni gabinet jest na razie wolny. Może się pan tam zatrzymać i poczytać jeśli to pana interesuje. Zaraz każę panu przysłać wszystkie papiery"

Gordon pożegnał Hawkinsa i udał się do wskazanego pokoju gdzie niebawem jakiś ponury staruszek przyniósł mu teki z aktami. Doktór zabrał się natychmiast do pracy i studiował bardzo uważnie, robiąc w swoim notesie krótkie notatki. Gdy skończył, dochodziła godzina dwunasta. Nie poszedł już do inspektora, lecz wybiegł pospiesznie na ulicę i zatrzymawszy jakiś samochód kazał się zawieźć do Nelly. Dręczyły go wyrzuty sumienia. Wczoraj zachował się fatalnie.

Nelly Simon, córka bogatego fabrykanta, mieszkała wraz z rodzicami w najelegantszej dzielnicy Londynu. Bogactwo i powodzenie zepsuły piękną dziewczynę, która była przyzwyczajona mieć zawsze wszystkich u swych stóp. Zaręczyła się z Gordonem dość przypadkowo na jakimś balu, ale właściwie nie była jeszcze zdecydowana, czy wyjdzie za niego za mąż, ponieważ doktor za mało ją adorował i za mało jej czasu poświęcał.

Armia 704 tys. studentów

na 802 wyższych zakładach ZSRR

Moskwa, w maju.

W republice Kazachstanu, gdzie za czasów carskich liczba analfabetów wynosiła 98 procent ludności, istnieje obecnie ponad 100 uczelni wyższych i technicznych. Rzecz zrozumiała, że przez szkoły powszechne przechodzą wszystkie dzieci.

— A w innych republikach? — stawiam pytanie.

— Na Zakaukaziu, za czasów carskich — pada odpowiedź — istniał tylko jeden wyższy zakład naukowy z 300 studentami. W r. 1941 sama tylko Gruzja posiadała 23 wyższe uczelnie, na których studiowało 21.400 studentów. Czy to mały postęp?

Oczy mojego informatora jarzyły się radością, gdy wypowiadał cyfry świadczące o rozwoju szkolnictwa radzieckiego.

— Także i po wojnie, która nam zniszczyła wiele szkół i ośrodków naukowych, nie próżnujemy. Proszę spojrzeć na to krótkie zestawienie, podane przez wiceministra szkolnictwa wyższego Topczijewa.

Okazuje się, że sieć szkół wyższych w Związku Radzieckim rozszerzyła się znacznie po wojnie. Obecnie jest w ZSRR 802 uczelnie wyższe, t. zn. o 100 więcej, niż w 1938 r. Liczba studentów wzrosła do 704 tysięcy, czyli o 100 tysięcy więcej, niż przed dziesięcioma laty. Kadry pedagogiczne w tym samym okresie wzrosły o 6 tysięcy profesorów i przeszło 20 tysięcy docentów.

— A jak to było przed rewolucją?

Mój rozmówca machnął ręką.

Zamieniłem się cały w słuch, gdy mój rozmówca roztaczał obraz walki, jaką Związek Radziecki stoczył z analfabetyzmem, który odziedziczył po Rosji carskiej. Z państwa, gdzie 60 proc. ludności nie umiało czytać i pisać, Związek Radziecki stał się państwem powszechnej piśmienności. W ciągu 20 lat (1920—1940) władze radzieckie nauczyły czytać i pisać ponad 50 milionów swoich dorosłych obywateli.

Przestałem notować, choć mój rozmówca podawał wciąż nowe cyfry o produkcji książek, nakładach pism, liczby czytelń, ośrodków kulturalnych i naukowych. Czyż cyfry, które zanotowałem dla polskich czytelników, nie dają przekonywującego obrazu o potężnym skoku narodów radzieckich w zakresie oświaty?

ST. WALCZAK.

Patrzymy na życie wolnych narodów

Inicjatywa Komitetu Słowiańskiego

WARSZAWA. — Nowy rytm życia, jakie budują wolne narody w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej budzi rozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie polskim. Pragniemy jak najdokładniej poznać życie naszych przyjaciół, i sojuszników, nie uronić nic z coraz nowych doświadczeń historycznych, jakie się dokonują w odrodzonych wyzwolonych spod ucisku kapitalistycznego krajach.

Dlatego polska opinia publiczna ze szczerym zadowoleniem przyjmie inicjatywę Komitetu Słowiańskiego, który przystąpił do wydawania czasopisma ilustrowanego „Wolne Narody".

W słowie wstępnym pierwszego numeru (czerwcowego) tow. Mieczysław Wągrowski; w zdaniu: „Patrzymy jasnym serdecznym spojrzeniem na wezbrane życie Wolnych Narodów, które są z nami, jak my z nimi, my Naród Wolny" — sformował sens i potrzebę nowego wydawnictwa.

W pierwszym numerze znajdujemy reportaże fotograficzne, komentowane tekstem, z Bułgarii, Jugosławii Czechosłowacji Związku Radzieckiego, Rumunii oraz z walk wyzwoleńczych w Grecji. Wiele miejsca poświęcono także sportowi oraz sztuce teatralnej i filmowej krajów słowiańskich.

Humor i rozrywki umysłowe dopełniają całości interesującego wydawnictwa, które niewątpliwie ma przed sobą szerokie perspektywy roz[illegible]

Piasek z Odry

dla Warszawy i Śląska

WROCŁAW (ZAP). — Od jesieni ubiegłego roku przeprowadza państwowe przedsiębiorstwo eksploatacji łożysk rzecznych planowe wykorzystanie piasku i żwiru dna Odry. W Koźlu, Opolu, Brzegu i Wrocławiu pogłębiarki ładują wydobywany piasek i żwir na wagony, które wysyła się w pierwszym rzędzie dla Warszawy, a następnie dla Przemysłu Węglowego i innych odbiorców. Codziennie wydobywa się około 3.000 ton piasku i żwiru, co znacznie przekracza osiągnięcia niemieckie przed wojną. Do Warszawy odchodzi codziennie do 300 ton, dla przemysłu węglowego około 300 ton.

Gros wydobycia stanowi piasek. Znacznie mniej otrzymuje się przy eksploatacji żwiru, którego dno Odry nie ma wiele.

Nowootwarte Muzeum zawiera również wiele eksponatów o wielkim znaczeniu historycznym, uratowanych z pożogi wojennej, jak słynny Neptun ze studni przed Dworem Artusa.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

Mimo trudności i braków

górnicy kop. „Pstrowski" dążyć będą do wykonania planu

Zdawać by się mogło, że akcja współzawodnictwa pracy im. Wincentego Pstrowskiego tutaj powinna by mieć najwięcej zwolenników. Tu bowiem, na kopalni „Jadwiga" obecnej kopalni „Pstrowski" zmarły niedawno przodujący rębacz zainicjował jako pierwszy ruch współzawodnictwa.

Ruch, który w krótkim czasie spopularyzował się **na terenie całego kraju i znalazł licznych naśladowców we wszelkich gałęziach prze-** [illegible]

Możnaby to również przypuszczać obserwując miesięczne wydobycie węgla, którego procent nie wzrasta wprawdzie, lecz i nie zmniejsza a utrzymuje się stale na tym samym poziomie. Wzrasta natomiast wydajność dołowa podana w roboczodniówkach, co ilustruje podana niżej tabelka.

Miesiąc	Dzienna [illegible]	Wydo- [illegible]	Wydobycie faktyczne	Procent [illegible]	Wydaj- [illegible] ogólna rob./dn.	Wydaj- [illegible] dołowa rob./dn.
Styczeń	4.400	110.000	116.409	105,82	1.425	1.982
Luty	4.400	101.200	106.766	105,5	1.427	1,988
Marzec	4 400	114.400	120.121	105,0	1.492	2.004
Kwiecień	4.530	117.780	121.314	103,0	1.459	2.021
dnia 28. 5.	4.400	83 600	90.727	108,53	1.427	2.009

Tymczasem załoga kopalni „Pstrowski" nie może się zobowiązać do przedterminowego wykonania planu rocznego.

Składają się na to dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza to przejęcie przez kopalnię „Pstrowski" nadwyżki 150 ton wydobycia dziennego, celem przyjścia z pomocą innym kopalniom Zabrskiego Zjednoczenia, które walcząc z poważnymi trudnościami nie mogłyby powierzonego im planu wykonać terminowo. Druga przyczyna jest wiele ważniejsza, i spotykamy się z nią w wypowiedziach dyrektorów, kierowników, i górników. Jest to sprawa fatalnego wprost zaopatrzenia materiałowego, na jakie zresztą skarżą się inne kopalnie.

Jeśli walka o ilościowe zaopatrzenie materiałów ukończona została z pomyślnym wynikiem, to pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa jakości. I tak, wszyscy skarżą się na to, że np. napędy elektryczne dostarczane przez fabrykę „Moj" w Katowicach wykonane są ze słabego materiału, skutkiem czego motory spalają się przedwcześnie i ścierają. Poza tym firma ta nie produkuje jeszcze ważnych bardzo ciągieł do napędów, które na razie wykonuje kopalnia we własnym zakresie. Brak jej jednak wielu części, np. sprężyn, przez co funkcjonowanie tych ciągieł jest wadliwe. Dalej brak jest napędów taśmowych, które dostarcza Piotrowicka Fabryka Maszyn w znikomej ilości. Na zamówienia trzeba czekać przez długie tygodnie i miesiące, a nawet, jak np. zamówienie na maszynę wyciągową nie zostało jeszcze zrealizowane od 3 lat. Największą zaś tragedią to nadsyłanie niewłaściwego sortymentu śrub z Wrocławia, bez których o wydajnej pracy górnika nie może być mowy. Bardzo pięknym zjawiskiem jest współzawodnictwo, w którym bierze również udział wymienione przedsiębiorstwo. Wyrabiając jednak śruby jak największe (aby tylko najwięcej i w krótkim terminie) nie produkuje wcale małego sortymentu, np. śrub półcalowych. I dlatego zdarzają się wypadki, że z konieczności użyty trzpień lub za duża śruba rozsadza stemple i pokłady. Jakże łatwo w takich warunkach o nieszczęście, nie mówiąc już o szwankującym wydobyciu, którego plan plan kopalnia chce przecież wyko- [illegible]

Jeśli chodzi o

RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

zainicjowany tutaj przez śp. Pstrowskiego, to akcja ta rozwija się coraz pomyślniej. Akcją współzawodnictwa pracy w kwietniu objęte były wszystkie oddziały, jeśli chodzi o współzawodnictwo zbiorowe, i brało w nich udział 1149 ludzi. Zwyciężył w tym miesiącu oddział 8 sztygara Kozioła, który osiągnął 125,5 proc. normy. W akcji indywidualnej brało udział 162 ludzi, pracujących na filarach, w chodnikach i przy podsadce. Należy tu wymienić takie nazwiska jak tow. Ścibika z 328,1 proc. normy w chodniku i tow. Koszyka z 280,1 proc. normy na fila[illegible]

Trzeba również podkreślić szereg innych indywidualnych współzawodników pracy, jak tow. tow. Paligę, Zgrzędka, Podstawę, Bednarka, Żurka i Tiela oraz zespoły sztygarów Krzoski, Kapuścińskiego i Ledwika — które biorąc udział we współzawodnictwie, dają przykład innym jednostkom i zespołom.

KOPALNIA „PSTROWSKI" NIE JEST ROZWOJOWA

i dlatego trudno jest zwiększyć wydobycie. Grube pokłady węgla są na wykończeniu, lecz zarząd kopalni prowadzi obecnie poważniejsze roboty inwestycyjne na pokładach cienkich. Tym samym ma nadzieję przedłużenia żywotności kopalni o jeszcze kilkanaście lat.

Na podkreślenie zasługuje stały spadek procentowości miału i tak np. w kwietniu stanowił zaledwie 4,3 proc. węgla w kęsach.

Ważnym również zjawiskiem jest obniżenie się współczynnika wypadkowości, w stosunku do roku ubiegłego.

Rada Zakładowa i komitety obydwu partii robotniczych pracują zgodnie i aktywnie. One to, stojąc na czele zapoczątkowanej tu akcji współzawodnictwa i mając na uwadze rozwój kopalni, uchwaliły na odbytym w dniu 29 maja br. posiedzeniu rezolucję, której treść podajemy poniżej.

Rok 1948 jest rokiem nie tylko ilościowego wykonania planu, lecz także rokiem walki o jakość produkcji. Wydobycie kopalni „Pstrowski", tak jak i wydobycie innych kopalń, zależne jest w znacznej mierze od jakości zaopatrzenia materiałowego. Ponieważ np. napędy elektryczne wykonywane są z nieodpowiedniego materiału, sortymenty śrub są niedostateczne a dostawa urządzeń szwankuje przez co cierpi wydajność naszej pracy — my górnicy kopalni „Pstrowski" w Biskupicach wzywamy załogi: fabryki „Moj" w Katowicach Załężu, Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach Śląskich i Fabryki Śrub we Wrocławiu do:

1. **ścisłej kontroli materiału, z którego wykonane są części maszyn;**
2. **ścisłej kontroli całego procesu produkcji;**
3. **zbadania i usunięcia niedociągnięć;**
4. **dotrzymywania terminów do-** [illegible]

Podpisy:

Przewodniczący Rady Zakładowej (—) Jaskuła

Sekretarz PPS (—) Kiszka

Sekretarz PPR (—) Wuttke

Przodownicy pracy: Podstawa, Tiel, Żurek, Paliga, Morelszek, Bednarek, Koszyk, Zgrzędek.

Jednocześnie przy zgodnej współpracy wszystkich czynników zawodowych i społeczno - politycznych istnieje nadzieja, że załoga kopalni „Pstrowski" plan powiększony wykona terminowo i mimo istniejących trudności może być przykładem dla załóg pozostałych kopalń Zabrskiego Zjednoczenia PW.

(RFPR)

Słynni aktorzy francuscy mówią

o swych wrażeniach z Polski

Instytut Francuski w Krakowie urządził herbatkę towarzyską dla zespołu artystów francuskich przebywających w tym mieście. Wśród gości byli obecni: prezydent miasta tow. dr H. Dobrowolski, wiceprezydent Tor, płk Kaseja, przedstawiciele nauki i sztuki, oraz liczni członkowie kolonii francuskiej w Krakowie.

W czasie przyjęcia nasz sprawozdawca uzyskał wywiad ze słynnym aktorem francuskim, Louis Jouvet, oraz z doskonałą aktorką, Dominique Blanchard.

Oto, co powiedział na pytania Louis Jouvet:

— JAKIE SĄ PAŃSKIE PIERWSZE WRAŻENIA Z POLSKI?

— Trudno mi coś mówić o kraju, bo właściwie obserwuję tylko z punktu widzenia aktora, czas nie pozwala mi na zwiedzanie. Jako aktor mogę powiedzieć, że publiczność polska jest ciekawa i bardzo impulsywna reagująca żywo na grę.

— WIDZIAŁ PAN „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — JAK SIĘ PANU PODOBAŁA INTERPRETACJA RÓL I WYSTAWIENIE SZTUKI?

— Macie dobrych aktorów którzy do gry podchodzą nieco inaczej może jak we Francji, ale przecież interpretacja ról i dekoracje a nawet opracowanie są zależne od pewnego rodzaju mody która nawiedza teatr tak samo jak każdy inny dział [illegible]

— JAK SIĘ PODOBAŁ PANU KRAKÓW?

— Nie zwiedzałem, nie było na to czasu. Każdy występ wymaga przecież pewnego przygotowania, bo przed każdym występem nawet gdy gra się jakąś sztukę już kilkaset razy odczuwa się pewnego rodzaju tremę i emocję.

— PO JAKIEJ LINII POSZEDŁ PAN W INTERPRETACJI „SZKOŁY ŻON"?

Staram się utrzymać jak najściślej cechy teatru klasycznego nic zmieniając nic.

Naturalnie pewna modernizacja jest nieodzowna.

— CZY PRZYGOTOWUJE PAN JAKIŚ FILM W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Owszem. Mam grać w jakimś nowym filmie zaraz po powrocie do kraju. Niewiem jednak ani jakiego rodzaju to będzie rola, ani co to jest za film.

P. Dominique Blanchard jest nieco już zmęczona nieprzerwaną serią występów, mimo to jednak chętnie odpowiada na pytania uśmiechając się z lekka.

— WIDZIAŁA PANI POLSKIE KOBIETY JAK PANI SIĘ PODOBA ICH UBIÓR. JEST PRZECIEŻ NIECO INNY JAK MODA PARYSKA?

— Polki ubierają się gustownie i ze smakiem. Wprawdzie nie przywędrowała tu jeszcze moda długich sukien, które w tej chwili niepodzielnie zaczynają panować w Paryżu. Mimo to ubiór Polek jest przyjemny i co najważniejsze gustowny.

— JAKIE SĄ PANI PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ?

— Po powrocie do Paryża mam rozpocząć kręcenie filmu „Tajemnica Meyerlingu", będzie to jeszcze jeden film na temat osławionej zagadki.

W międzyczasie Louis Jouvet w rozmowie z polskimi intelektualistami dopytywał się o polską twórczość teatralną, interesując się żywo nowymi sztukami i wypytując o twórczość Fredry.

Ale trzeba się żegnać, bo artyści spieszą na występ do teatru Słowackiego.

Rozmowę przeprowadził

LAK

Przekazanie przez władze ukraińskie polskich ksiąg metrykalnych

WARSZAWA (SAP). — Władze Ukraińskiej SRR przekazały władzom polskim 2610 ksiąg metrykalnych ludności polskiej przesiedlonej do Polski z terenów południowo-wschodnich odstąpionych ZSRR na podstawie umowy z 9 września 1944 roku między rządami Ukraińskiej SRR i Rzecząpospolitą Polską.

Przekazanie nastąpiło w Medyce. Ze strony Ukraińskiej SRR księgi przekazał pełnomocnik ministerstwa spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRR ze strony władz polskich księgi przejął pełnomocnik ministerstwa administracji publicznej.

Przed uroczystym otwarciem

„Dni Krakowa"

KRAKÓW (m) — Przygotowania do otwarcia szóstych z kolei „Dni Krakowa" są w pełnym toku. Powołany przez prezydenta miasta Komitet Obywatelski łącznie z wyłonionymi sekcjami, przygotował bogaty i niezwykle urozmaicony program, przewidujący obok starodawnych obrzędów tradycjonalnych liczne imprezy muzyczne, teatralne i widowiskowe. Komitet dokłada starań, aby imprezy te osiągnęły możliwie wysoki poziom artystyczny. Celem należytego powitania oczekiwanych gości i wycieczek, Kraków przybierze odświętną postać. [illegible] Przewidziane zostały specjalne dekoracje miasta, iluminacje [illegible] itp. Ważny problem zakwaterowania przyjezdnych przedstawia się obecnie pomyślniej niż w roku ubiegłym, a to głównie dzięki staraniom Zarządu Miejskiego i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Uroczysta inauguracja „Dni Krakowa" nastąpi w tym roku w dniu oktawy Bożego Ciała, tj. w dniu, w którym zgodnie z odwieczną tradycją wkracza w mury miasta Lajkonik z drużyną „tatarów" i z tenczarską kapelą zwierzynieckich „mieszkotów".

Tak więc Lajkonik, który jest oficjalnym godłem „Dni Krakowa" zjawi się na otwarcie tegorocznego festiwalu we własnej osobie na Rynku Głównym i zbierze należny haracz którego nie poskąpią zapewne wielotysięczne rzesze widzów.

[illegible] stóp wieży ratuszowej. Trębacze w historycznych strojach zagrają [illegible] szczytu wieży uroczystą fanfarę po czem prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski wygłosi przemówienie inauguracyjne i podniesie na maszt proporzec „Dni Krakowa" z godłem Lajkonika.

Następnie zjawi się pod wieżą ratuszową drużyna konnego herolda miejskiego w asyście trębaczy, strojna w bogate stroje krakowskie z XVI w. Herold ogłosi wszem i wobec ordynację Sławetnego Magistratu, zalecającą w języku staropolskim radosne i solenne święcenie „Dni Krakowa" oraz przykazującą krakowianom gościnność wobec przybyłych gości.

Na zakończenie uroczystości przybędzie pod wieżę ratuszową świetna drużyna Lajkonika, który wykona tradycyjne tańce i harce składając hołd miastu Krakowowi. Prezydent miasta wręczy następnie Lajkonikowi haracz ratując Kraków przed srogim jasyrem. Lajkonik zaś wychyli na zdrowie i pomyślność Krakowa puchar starego wina. Puchar ten, przechowany stale w Muzeum Hist. m. Krakowa, jest pięknym dziełem złotniczym, wykonanym, wedle projektu Jana Matejki. Uroczystość zakończy wspaniała iluminacja budowli zabytkowych.

W pracowniach artystycznych Muzeum Przemysłu Art. kończy się obecnie staranną odnowę wspaniałego stroju Lajkonika oraz wszystkich rekwizytów obrzędowych. Odnawia się również wielką chorągiew dawnego cechu włóczków, która powiewa ponad drużyną Lajkonika w czasie pochodu. Zniszczone malowidła tej chorągwi odtworzył [illegible]

[illegible] wystąpi w [illegible] szacie, jaką otrzymał w latach 1903 i 1904 dzięki zrealizowanym wówczas projektom Stanisława Wyspiańskiego.

KRONIKA PARTYJNA

„PAGET"

KRAKÓW (yi). — W fabryce „Paget" odbyło się wspólne zebranie członków PPS i PPR poświęcone sprawozdaniu z wojew. narady gospodarczej obu partii i sprawom organizacyjnym. Sprawy bieżące referował sekr. PPS tow. mgr Bick i tow. Kastner.

C. P. N.

KRAKÓW (yi). — W Centrali Paliw Naftowych w Krakowie odbyło się zebranie miejscowego Koła PPS, na którym omówiono współpracę z Kołem PPR, oraz szereg spraw organizacyjnych. Jak wiadomo Koło przy CPN należy do Komitetu partyjnego „Nafta".

W dalszej części zebrania tow. Gawęda zreferował akcję zbiórki na budowę wspólnego domu Zjednoczonej Partii w Warszawie.

Z. E. O. K.

KRAKÓW. (yi) — Na terenie Elektrowni odbyło się zebranie Komitetu fabrycznego PPS przy ZEOK, na którym referowano i omawiano zmiany w strukturze organizacyjnej. Tow. Dziedzic omówił sprawy związane ze zbiórką na Dom Zjednoczonej Partii w Warszawie.

x

KRAKÓW (yi) — W Krakowie odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu PPS „Nafta", na którym omawiano sprawy organizacyjne, weryfikacji i zbiórki na wspólny dom partyjny w Warszawie.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono posiedzenie.

Akcja tępienia chwastów

zapewni czystość zbiorów

Jedną z najważniejszych czynności w dziedzinie pielęgnacji roślin w okresie wiosennym jest walka z chwastami która w ciągu maja i pierwszej połowy czerwca winna być przeprowadzona pracowicie, energicznie i racjonalnie. Wykonanie tej pracy wymaga sprężystej organizacji w każdej gminie, w każdej gromadzie wiejskiej.

Do wykonania zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i obywatela Wojewody, użyte zostaną wszelkie środki, aby cała akcja została sprawnie wykonana. Trzeba jednak zwrócić uwagę głównie na to, aby praca ta, której wynik leży w interesie ogółu rolników, była wykonana zbiorowo i masowo. [illegible]

W pierwszej linii ten obowiązek społeczny ciąży na gospodarzach wiejskich których moralnym i faktycznym zadaniem jest powołanie do współpracy wszystkich zdolnych do pracy członków własnej rodziny oraz najbliższych sąsiadów. Gospodarze wiejscy winni zdawać sobie sprawę z tego, że na ich barkach [illegible] obowiązek wytępienia chwastów nie tylko na ich własnym zagonie, ale ściśle wykonanie tego zadania polega na pomocy sąsiedzkiej w najszerszym znaczeniu i stosowanie się do zarządzeń władz powiatowych i gminnych, które w każdej gminie utworzą kolumny pracowników, karnie wykonujących poruczone im zadanie. Moralnym obowiązkiem starszych gospodarzy jest wyjaśnienie zasięgom młodzieży wiejskiej, że wysiłek pracy w ciągu paru tygodni przyczyni się do zwiększenia znacznego zbiorów, a zatem do podniesienia dobrobytu ogółu rolników, o ile karny i masowy wysiłek drobnych rolników, w których posiadaniu znajduje się 90 proc. gruntów ornych zostanie w porę wykonany.

Niemniej ważny faktyczny i moralny obowiązek leży na użytkownikach majątków państwowych i dóbr „martwej ręki", którzy winni w powyższej akcji zająć rolę przodowników i na terenie swego warsztatu wykonać powyższe zadanie wzorowo.

[illegible] fachowców może być dydaktyczna o ile będą oni brali czynny i sumienny udział w akcji, wymagającej nie tylko masowego wysiłku oraz wiedzy, ale i dobrej woli. Szeroki ogół rolników winien być na miejscu pouczony, że masowe wytępienie w jarych zbożach pszonaku, gorczycy polnej, ostów, kąkolu, owsa głuchego może spowodować wzrost zbiorów o 5 q z 1 ha, kiedy te zboża, strzelające w górę w chwili wykłoszenia pozbędą się tych konkurentów, głuszących ich normalny wzrost i rozwój.

Podkreśla się, że tępienie chwastów jest obowiązkiem ustawowym, za którego niewykonanie są przewidziane surowe kary administracyjne.

Z Olkusza

OLKUSZ — (JK) — Od kilku dni na terenie wsi Sułoszowa prowadzone są w szybkim tempie prace przy elektryfikacji wsi. Wkopywanie słupów jest już na ukończeniu, przeprowadzenie zaś przewodów nastąpi w najbliższym czasie. Największa wieś w olkuskim, a może i w centralnej Polsce (Sułoszowa ma 8 tys. ludności i jest 9 klm długa), otrzyma światło elektryczne.

x

Jako resztówka 27 ha ziemi, ogród i sad wraz z pięknym pałacem w Cianowicach koło Ojcowa, przejął Wojewódzki Związek Samorządowy w Krakowie. Po wyremontowaniu pałacu i nadbudowce jednego piętra (do wysokości III pięter), stanie się on poważnym ośrodkiem rolniczym. Bowiem od dnia 1. września r. bież. w pałacu powstanie średnia szkoła hodowli drobiu.

Majątek w Cianowicach należał dawniej do rodziny Dobieckich.

x

Inspektorat szkolny w Olkuszu (Referat Opieki nad Dzieckiem) otrzymał w tych dniach zgłoszenia na urządzenie obozów w olkuskim od harcerzy z Wrocławia, Wałbrzycha, Ziębic i Strzelna. Obozy będą w Bydlinie, Bukownie, Ojcowie i Chechle w ramach Służby Polsce, bowiem harcerze będą mieli na celu nie tylko wesołe spędzanie czasu, ale przysłużenie się w odbudowie Polski. Harcerze w Bukownie pomogą w oczyszczaniu wydm piaszczystych w lasach miejskich olkuskich; harcerze w Bydlinie i Chechle zaopiekują się koloniami, które tam będą urządzone dla dzieci szkolnych zaś harcerze w Ojcowie pomogą w pracy przy remoncie szosy ojcowskiej.

W powyższych czterech miejscowościach spodziewać się należy ponad 500 harcerzy.

Teatr „Athenee" opuścił Kraków

KRAKÓW (IM) — Staraniem Akademii Sztuk Pięknych i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej odbył się dnia 1 bm. w sali ASP odczyt bawiącego na gościnnych występach w Krakowie znakomitego aktora i reżysera francuskiego, Louis Jouvet, poświęcony współczesnym zagadnieniom teatralnym.

Na odczycie, który [illegible] duże [illegible] przedstawiciele świata intelektualnego, młodzież Akademii Sztuk Pięknych i Szkoły Dramatycznej i inni.

Po odczycie obecni zadali prelegentowi szereg pytań, dotyczących wystawionej w Polsce przez zespół sztuki Moliera „Szkoła żon".

W godzinach wieczornych zespół teatru „Athenee" opuścił Kraków, żegnany na dworcu przez konsula francuskiego i przedstawicieli władz polskich, by udać się na turnee po Europie, w pierwszym etapie do Czechosłowacji.

Narada w Mościcach celem usprawnienia pracy

MOŚCICE (yi). — Na terenie zakładów w Mościcach odbyła się narada, w której udział wzięli inżynierowie i technicy fabryki w Mościcach, oraz zaproszeni kierownicy wszystkich zakładów pracy pow. tarnowskiego. Na zebraniu, któremu przewodniczył tow. dyr. Szymański, przybyli również sekretarze ekonomiczni wojewódzkich komitetów PPS i PPR, tow. Borek i tow. Waniołka.

Po referacie na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, wygłoszonym przez tow. Waniołkę, oraz w referacie organizacyjnym tow. Borka, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Bużno, Szczepkowski, Szewczyk, Woźniak, Tułaczyński, Dlukarz, Szczepański, Jaroszewski i inni. Podsumowania dyskusji dokonał tow. dyr. Szymański, podkreślając celowość prowadzenia podobnych narad, które przyczyniają się w wysokim stopniu do koordynacji i usprawnienia pracy.

WIELKI FESTIWAL LUDOWY

w Bieżanowie

KRAKÓW (IM) Doroczny festiwal zespołów świetlicowych w Bieżanowie stał się w tym roku wielką manifestacją twórczości ludowej w jej najpiękniejszych przejawach. Na stadionie KS Bieżanowianki zgromadziły się już od wczesnego rana wielotysięczne tłumy publiczności, aby podziwiać to niecodzienne i niezmiernie ciekawe widowisko regionalne.

W festiwalu wzięło udział ponad 2 tysiące osób, członków zespołów świetlicowych regionu krakowskiego.

W części oficjalnej odbyło się o godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo, poczym uczestnicy zlotu przedefilowali przed trybunami, na których zgromadziły się przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim tow. Pasenkiewiczem na czele i zaproszeni goście. Długim szeregiem ciągnęły się malownicze grupy w strojach krakowskich, góralskich, śląskich.

Po powitaniu gości przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego dra Górnego, otwarcia zlotu dokonał starosta krakowski tow. Fałkowski. Przy dźwiękach hymnu narodowego wyciągnięto flagę na maszt.

Program artystyczny festiwalu był niezmiernie urozmaicony. Deklamacje zespołowe, tańce regionalne inscenizacje, pieśni, recytacje.

Szczególne owacje ze strony publiczności zdobył mazur wykonany przez 4 pary oraz tańce góralskie w wykonaniu zespołu z Nowego Targu.

W czasie występów przybyli do Bieżanowa konsul francuski w Krakowie p. Leautier wraz z zespołem teatru paryskiego Athénée, bawiącym na gościnnych występach w Krakowie. Goście francuscy z uznaniem przyglądali się malowniczej imprezie, podziwiając wysoki poziom artystyczny poszczególnych produkcji i znakomitą organizację całości.

W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku KS Bieżanowianka [illegible] piłki nożnej o tytuł mistrza zlotu.

Wieczorem uczestnicy zlotu oraz licznie przybyli goście i widzowie bawili się razem na wielkiej [illegible] ludowej, zorganizowanej pod szlachetnym hasłem „bez wódki". Zabawa mimo to, a może właśnie dla tego, udała się doskonale.

Jedną z ciekawych atrakcji festiwalu bieżanowskiego była zorganizowana w tamtejszym Domu Kultury wspólnymi wysiłkami Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego i [illegible] wydawniczej „Czy[illegible]

Festiwal twórczości regionalnej w Bieżanowie, mimo niezbyt sprzyjającej pogody, udał się bardzo dobrze i stał się imponującą manifestacją polskiej kultury ludowej.

W epoce, kiedy chcemy, aby wszyscy obywatele byli nie tylko konsumentami, ale także producentami dóbr kulturalnych, aby udział w życiu kultur. każda jednostka społeczna brała nie tylko biernie ale i czynnie — imprezy tego rodzaju są zjawiskiem niezmiernie pożądanym i celowym. Stają się one nie tylko bodźcem do dalszej pracy twórczej dla szerokich mas ludowych, ale także wykazują niezbicie [illegible] twórczość ludowa stoi na wysokim poziomie i że nie należy jej lekceważyć. Bo wyrazem kultury narodowej jest w pierwszym rzędzie nie elitarna twórczość jednostek wybijających się ponad poziom, ale na szerokiej płaszczyźnie rozbudowana twórczość społeczna, masowa.

Kronika sądowa

OLKUSZ (JP) Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał na łączną karę 3 lata więzienia i pozbawienia praw na ten okres. b. funkcjonariusza policji granatowej, Franciszka Dudę, który w czasie okupacji w Skale, a następnie w Wolbromiu był postrachem ludności polskiej.

—

Władysław Figiel, mieszkaniec wsi Krzykawka, gm. Bolesław, [illegible] skazany na rok więzienia [illegible] zbawieniem praw [illegible] cję tzw. „Kapo" w obozie w Gros Rosen. Od zarzutu znęcania się nad więźniami, Figiel został zwolniony.

—

Osiedleńcy na Ziemiach Zachodnich: Tadeusz Nocoń i Jan Podsiadło, pochodzący z okolic Wolbromia, otrzymali zezwolenie na przewiezienie ruchomości w okolicy Świdnicy. Tymczasem nieruchomości te załadowali do wagonu i przywieźli do Wolbromia. Nocoń został skazany na grzywnę zł. 5.000, a Podsiadło na zł 1.000.

—

Po przesłuchaniu świadków, Sąd Okręgowy odroczył sprawę przeciwko Mieczysławowi Krzystankowi z Olkusza, skazanemu w swoim czasie na 10 lat więzienia za współpracę z okupantem, przy czym na wniosek prokuratora, na rozprawę powołani będą nowi św. a m. in. dawny żandarm niemieckiej policji kryminalnej w Olkuszu, Bachman, skazany na karę śmierci, która to kara została później zamieniona na 15 lat więzienia. Bachman, przebywający obecnie w więzieniu w Wielkich Strzelcach, ma stwierdzić, czy Krzystanek był konfidentem niemieckim czy nie.

Z życia akademików-demokratów

KRAKÓW (ms). — W sali „Rotundy" odbyła się herbatka zapoznawcza urządzona przez Środowiskowy Komitet Jedności Akademickiej. Wokół stołów zebrało się ok. 300 aktywistów czterech organizacyj studenckich: AZWM Życie, ZNMS, ZMW Wici i ZMD. Na honorowym miejscu zasiedli zaproszeni goście z rektorem Sarną i towarzyszami Chlebowskim i Waydowskim na czele.

Na wstępie odśpiewali hymn Federacji POS, po czym przewodniczący SAKJD tow. Hanuszek w kilku słowach podkreślił, że jedność i braterstwo budujemy nie tylko w pracy, ale także przy beztroskiej zabawie i temu właśnie celowi ma służyć herbatka zapoznawcza.

Następnie tow. Chlebowski i rektor Sarna złożyli studentom życzenia osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy nad jednością ruchu akademickiego, podnosząc że jest to jedyna droga do zbudowania silnej Polski Ludowej. Ruch akademicki kroczy w tych wysiłkach razem z polską klasą robotniczą i polskim [illegible]

Reportaż z lotniska

Kraków – Warszawa w linii prostej

Co jakiś czas pojawiają się w prasie krótkie wzmianki: Polskie Linie Lotnicze „Lot" otworzyły nową linię komunikacyjną". Mało kto zwraca uwagę na te notatki, a zobaczywszy taką wzmiankę myśli zazwyczaj: „otworzyli to otworzyli", co mnie to obchodzi". Dla kogoś jednak, kto interesuje się rozwojem naszego lotnictwa tych kilka słów mówi wiele. Nowy szlak lotniczy, to znów jeden krok naprzód na drodze naszego postępu technicznego.

Co dzień rano przed małym biurem „Lot"-u przy ul. Szpitalnej zatrzymuje się niebieski autobus, zabiera pasażerów i odwozi na lotnisko. Tutaj czeka już samolot, który załadowawszy pasażerów startuje, by w 75 minut później wylądować na lotnisku warszawskim.

Krakowskie lotnisko pasażerskie nie może się pochwalić pięknymi zabudowaniami, gdyż jako jedyną „budowlę" posiada mały barak, ukryty przy wąskiej drodze w zieleni drzew i krzewów. Gdyby nie antena radiostacji i okrągłe granatowe czapki pracowników Lot-u", trudno by się było zorientować, że to właśnie stąd startują samoloty.

Czekając na przylot LI 2 z Warszawy zaglądam do środka baraku; w pokoju barometry — nieodłączni towarzysze wszystkich stacji lotniczych. Za cienkimi drzwiami, na których wisi kartka „radiostacja — obcym wstęp wzbroniony" słychać ciche, jednostajny szum, przez który przebijają ostre, krótkie dźwięki wystukiwanego alfabetu Morse'a. To Kraków rozmawia z lecącym samolotem. Samolot przez całą drogę pozostaje w kontakcie z lotniskiem. Do połowy drogi z lotniskiem, z którego wystartował — od połowy z tym, na które leci.

Ta smuga fal radiowych wiąże go jakby z ziemią, kontrolując jego drogę.

Mam jeszcze chwilę czasu, przeglądam więc rozkład lotów. Paryż, Sztokholm, Zurich, Bukareszt, Belgrad i wiele innych miejscowości w Europie powiązał „LOT" swymi liniami przerzucając w ciągu pół roku 20.241 pasażerów i 281,216 kg poczty i bagażu.

Na pierwszej stronie biuletynu napisano małymi literkami: „Bezpieczeństwo, szybkość i wygoda". To pierwsze słowo wydaje się być najważniejsze. I tego pierwszego słowa „LOT" dotrzymuje w 100 procentach. Od trzech lat istnienia „LOT-u" polskie samoloty pasażerskie nie miały ani jednej katastrofy. To mówi bardzo dużo. Zamieniam kilka słów z kierownikiem „LOT-u". Tak — mówi — pasażerowie — są czasem na nas źli. Latamy właściwie w każdą pogodę, ale przy wyjątkowo złych warunkach odwołujemy start i wtedy spotykamy się ze sprzeciwem. Ludzie nie rozumieją, że dbamy przecież o ich zdrowie.

Za ścianą cichnie szum, samolot już jest nad lotniskiem. Wychodzimy. Łagodny, spokojny łuk i maszyna siada na trawie. Za chwilę podkołowuje już do nas, a z wnętrza otwartych drzwi wysypują się jeden za drugim pasażerowie — potem bagaż.

Zaglądam do środka maszyny: wygodne miękkie fotele, na oknach firaneczki, całość jak pomniejszona miła salka odczytowa, dalej kabina radiotelegrafisty, wreszcie miejsca dwóch pilotów, z których jedno przeznaczone jest dla kapitana statku, a drugie dla pilota. Na liniach krajowych, załoga składa się z czterech ludzi: kapitan statku powietrznego, pilot, radiotelegrafista i mechanik pokładowy. Na liniach zagranicznych w skład personelu wchodzą jeszcze stewardessa (zazwyczaj młoda przystojna, władająca kilkoma językami) i nawigator. „LOT" postawił sobie za zadanie jak najściślej powiązać liniami lotniczymi kraj. Toteż linie lotnicze krajowe są coraz gęstsze i co najważniejsze coraz mądrzej rozplanowane.

Wsiadamy do autobusu. Próbuję rozmawiać z kierownikiem. Nie jest to taka łatwa sprawa. Autobus gwałtownie podskakuje na potwornych dziurach. Jak na reprezentacyjną drogę, niezgorzej. Na szczęście dobijamy jakoś do cmentarza Rakowickiego. Tu już można wytrzymać.

— Jakie projekty na przyszłość?

— Przewiduje się przede wszystkim rozwój własnych połączeń zagranicznych, ale trudno już dzisiaj coś o tym powiedzieć.

— Kiedy lotnisko krakowskie otrzyma pełne urządzenie portowe?

— W tej chwili musimy przede wszystkim postawić na nogi główne porty lotnicze. Przyjdzie i kolej na Kraków.

— Czy można wynajmować samoloty?

— Naturalnie. Kiedy pan tylko zechce. Za sześcioosobowy 65 zł kilometr.

Autobus zatrzymuje się. Wysiadamy a wśród wyjętego bagażu widać stosy gazet. Redakcje zaufały „LOT-owi" punktualne przesyłki.

To dużo mówi. Bo gazety muszą przyjść na pewno i punktualnie.

LAK

Tanieje...

KRAKÓW. (Kom) — Woj. Kom. Cennikowa na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła z mocą obowiązującą od 1. VI. aż do odwołania, na terenie całego Województwa Krakowskiego ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby w następującej wysokości:

1) mąka pszenna 80 proc. w detalu 65,50; 2) mąka pszenna 70 proc. — 68,50; 3) chleb z mąki pszennej 80 proc. — 60,—. 4) chleb z mąki pszennej 70 proc. — 64,—; 5) bułki z mąki pszennej 80 proc. — 3,80; 6) bułki z mąki pszennej 70 proc. — 4,—. 7) masło mleczarskie — 800,— zł. za 1 kg; 8) masło osełkowe — 360,— zł. za 1 kg.

Ceny pozostałych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby pozostawiono bez zmian, w wysokości dotychczas obowiązującej, podobnie jak ceny maksymalne usług gastronomicznych.

Bezcenny dar

WARSZAWA. — Znany zbieracz dzieł sztuki Tadeusz Wierzejski przekazał Ministrowi Kultury i Sztuki na rzecz Muzeum Narodowego bezcenne zbiory dzieł sztuki, obejmujące 90 niezwykle rzadkich eksponatów.

Wśród eksponatów, które pochodzą z XVII i XVIII wieku, znajdują się rzadkie okazy polskiego przemysłu artystycznego tych czasów, staropolskie łyżki, płótna, akwarele itp. Min. Dybowski w uznaniu zasług ob. Wierzejskiego udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta R. P.

KS OM TUR Wolania zdobywa mistrzostwo kl. B

Wolania – Krowodrza 2:1 (1:1)

KRAKÓW — Na boisku Nadwiślan po dość nerwowej grze obu drużyn spowodowanej szczególnie do pauzy przez sędziego ob. Lohna Jerzego swoimi rozstrzygnięciami wywalczyła zasłużone zwycięstwo Wolania z Krowodrzą, zdobywając definitywnie mistrzostwo kl. B i zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do A klasy.

Nadmienić należy, że KS OM TUR Wolania nie przegrała w drugiej rundzie ani jednego meczu, remisując tylko z Dębickim KS 1:1.

Przebieg gry był ciekawy. Już w 2 min. Krowodrza uzyskuje bramkę ze strzału Rajtara, jedyną w tym dniu dla swoich barw. 27 min. Bania z Wolanii strzela skośnie, ale poprzeczka stoi na przeszkodzie do uzyskania gola. W 19 i 20 min. Wolania ma sposobność wyrównać, lecz „las nóg" pod bramką Krowodrzy zamyka drogę piłce do siatki. Dopiero w 26 min. po faulu bitym przez Banię, Liszka strzela głową na 1:1. Ten wynik mimo obustronnych wysiłków utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie w 7 min. zdobywa znów Liszka gola po ładnym zagraniu ataku Wolanii. Wynik brzmi 2:1 dla Wolanii.

Na wyróżnienie zasłużyli Paciorek w bramce, pom. Hymczak i Liszka w ataku z Wolanii.

Sędzia ob. Lohn J. do pauzy słaby, w drugiej połowie gry poprawny.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" A. Salacru.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego. Prapremiera.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Żabusia" Zapolskiej.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Fertuszka królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dom Michały"

DZISIEJSZE ODCZYTY.

Prof. dr. Teodor Marchlewski „Teorie genetyczne w rolnictwie radzieckim" — godz. 18 — Collegium Nowodworskiego, św. Anny 12. Wstęp wolny.

IMRE UNGAR, jeden z największych chopinistów współczesnych, laureat międzynarodowego konkursu w Warszawie, wystąpi w Krakowie raz jeden w dniu 4 bm. jako solista koncertu symfonicznego pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

Niewidomy pianista węgierski wykona koncert fortepianowy e-moll.

KINA:

Wolność: „W imię życia"; Gdańsk: „Tajemniczy nieznajomy"; Uciecha: „Niebo czy piekło"; Świt: „Mężczyźni w jej życiu"; Warszawa: „Czarodziejskie ziarno" i Wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa; Apollo i Sztuka: „Aleksander Newski". Wanda: „Oflag 27".

Początek seansów w Sztuce: godz. 15, 17.30 i 20, Apollo: godz. 15.30, 18 i 20.30, we wszystkich innych pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI (w sali Apollo): Polska Kronika Filmowa, Odbudowa Ziem Zachodnich, Biskupin. Ray Mac Kinley z orkiestrą. — Wyścigi kolarskie Warszawa — Praga — Warszawa.

Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Sztuka ludowa w Łowickim, 2. Warmia i Mazury, 3. Święty wieczór, 4. Komedyjka.

Początek seansów o godz. [illegible], 18.30 i 20; w niedziele, święta poranki o godz. 11.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 3 czerwca br. — dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

3 czerwca 1948 r. (czwartek)

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze..."; 6.15 Wiadomości poranne; 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Koncert życzeń; 14.00 Utwory dwufortepianowe; 14.30 „Śpiewamy piosenki" — audycja muzyczna dla dzieci; 14.50 Muzyka operetkowa; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 16.35 Radiowy poradnik językowy; 16.50 Audycja TUR-u; 17.00 Muzyka symfoniczna; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 21.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 22.50 Utwory skrzypcowe w wyk. Andrzeja Bieniasza; 23.30 Hymn i koniec audycji.

„DWANAŚCIE LUF I CZŁOWIEK" JULIUSZ WIRSKI PRZED MIKROFONEM

KRAKÓW. — We czwartek, 3 bm. o godz. 14.50 Rozgłośnia Krakowska nada fragment z nowej powieści Juliusza Wirskiego, autora sztuki „Cement", która ukazała się obecnie na scenie Starego Teatru w Krakowie. Powieść Wirskiego osnuta jest na tle przedwojennych stosunków w Polsce i nosi tytuł „Dwanaście luf i człowiek".

R. [illegible]

Dzisiejszy powszedni dzień ligowy

KATOWICE. (Jur) — Dzień dzisiejszy wprowadza w historii piłkarstwa polskiego pewną nowość. Otóż po raz pierwszy w dzień powszedni zostaną rozegrane mecze ligowe.

Inowacja ta, wzorowana na lidze angielskiej, została wprowadzona przez PZPN z musu, gdyż tegoroczny terminarz piłkarski przewiduje taką obfitość imprez, że nie mogą się one zmieścić w dniach świątecznych i niedzielnych.

Co prawda ucierpi na tym prawdopodobnie praca, gdyż tysiące „kibiców" tak, jak i w Anglii będzie opuszczać ją, aby towarzyszyć swej drużynie w walce o punkty. Dlatego przypuszczać należy, zwyczaj ten zostanie wprowadzony tylko w sezonie letnim, kiedy ... dy rozpoczynają się o dość późnej porze (18—18,30), a więc praktycznie ilość opuszczonych godzin ... cy nie będzie tak wielka.

Terminarz ligowy przewiduje na dziś następujące spotkania (gospodarze boisk na pierwszym miejscu): Ruch — AKS, sędzia inż Sznajder; Polonia W-wa — Legia, ob. Bergiel; Wisła — Garbarnia, ob. Fronazyk; ZZK — Warta, ob. Bukowski; Polonia Byt. — Rymer, ob. Stepa; Widzew — ŁKS, ob. inż. Olewski; Tarnovia — Cracovia, ob. Naporski.

Zestawienie przeciwników powoduje, że dzisiejsza runda jest bodaj najciekawsza ze wszystkich dotąd rozegranych i stoi pod znakiem t. zw. derbów lokalnych.

Chorzów będzie świadkiem b. ciekawego spotkania, w którym faworytem jest drużyna hajducka, gdyż piłkarze budowlani wystąpić muszą bez kontuzjowanego Jandudy, a prawdopodobnie również i Spodzieja. Dodając do tego atut własnego boiska, papierowym faworytem jest bezwzględnie dotychczasowy leader.

Derby stołeczne powinny przynieść, zdaniem naszym, zwycięstwo Polonii, gdyż drużynie wojskowych gra „czarnych koszul" wybitnie nie odpowiada i na przestrzeni lat stroną wygrywającą częściej — byli poloniści.

Mecz krakowski to „małe derby", gdyż przeciwnikiem Wisły są garbarze, a nie odwieczny rywal — Cracovia. Trudno typować tu zwycięzcę, jednak powinno się ono zakończyć zwycięstwem wiślaków, powoli powracających do formy.

W Poznaniu obaj przeciwnicy dalecy są od formy i prawdopodobnie podzielą się między sobą punktami, choć zieloni umieją grać właśnie z kolejarzami i kto wie, czy zagarną im obu, tak potrzebnych ZZK punktów.

Bytom będzie miał okazję sprawdzenia formy swego pupila, który zajmuje obecnie zaszczytne drugie miejsce w tabeli. Mimo dobrej formy drużyny górniczej z Rybnika, spotkanie nie powinno się zakończyć zwycięstwem bytomian, którzy grając na „swoich śmieciach", są faworytem spotkania.

Derby łódzkie zakończą się ... pewne zwycięstwem ŁKS-u, który ze swym lokalnym rywalem rozprawiał się zawsze bez specjalnego trudu.

Tarnów przestał już być obecnie „polską Barceloną" i gospodarze ... czynają przegrywać u siebie ze s... szymi drużynami, niż dzisiejszy gość Cracovia. Dlatego typujemy drużynę Parpana na zwycięzcę tego spotkania.

Czy wiecie że...?

...angielski bokser Mark Hart który osiągnął wynik nierozstrzygnięty z bokserskim mistrzem Europy wagi półśredniej, Francuzem Villemain rzucił wyzwanie do walki Marcelowi Cerdanowi.

...międzymiastowe spotkanie bokserskie Warszawa — Helsinki odbędzie się 12 czerwca na kortach Legii o godz. 19.

...w dniu 3 lipca w Pałacu Sportowym w Brukseli odbędzie się rewanżowe spotkanie o tytuł mistrza Europy w boksie wagi średniej pomiędzy nowokreowanym właścicielem tytułu Belgiem Delannoit i byłym mistrzem Europy w tej wadze Francuzem Cerdanem.

...22—23 czerwca odbędzie się w Morawskiej Ostrawie międzypaństwowe spotkanie kobiece Polska-Czechosłowacja w ramach trójmeczu męskiego Holandia — Węgry — Czechosłowacja.

...znakomity trener piłkarski i tenisowy Karol Koželuch został reaktywowany w prawach amatorskich i będzie jednym z członków zarządu nowej organizacji kultury fizycznej w Czechosłowacji — „Sokół".

...po szeregu doskonałych wyników reprezentacji Danii wzgl Kopenhagi z drużynami angielskimi w niedzielę kombinowana reprezentacja Danii pokonała znowu drużynę pierwszej angielskiej ligi zawodowej Portsmouth 3:2.

...w dniach 5 i 4 czerwca odbędą się w Gliwicach mistrzostwa akademickie polskie w siatkówce męskiej.

Skład Pragi na mecze ze Śląskiem

w dniach 12 i 13 czerwca b. r.

PRAGA. (Tel.) — Ustalono tu skład reprezentacji Pragi, udającej się do Polski, gdzie w dniach 12 i 13 czerwca ... ma się ona spotkać z reprezentacją Śląska w Chorzowie i Zabrzu. Przedstawia się on następująco: Rocek, Dersak, Rubas, Stepan, Jelinek, Kalous, Buchta, Vlk, Menclik, Kokstein Rieger Cejp, Golob, Kopecky, Srsen.

Jak wiadomo, w dniu 12 reprezentacja Czechosłowacji gra w Pradze z Francją i dlatego w drużynie Pragi brak jest wielu czołowych piłkarzy czeskich.

Tylko Cejp i Kokstein grali ostatnio w Warszawie i Katowicach z desygnowanej obecnie jedenastki.

Warszawa — Praga

w tenisie 3:2

WARSZAWA. — Przeciągający się od kilku dni na skutek warunków atmosferycznych mecz tenisowy Warszawa — Praga zakończył się ostatecznie dopiero we wtorek wynikiem 2:2, gdyż niedokończone spotkanie w grze podwójnej mężczyzn uznano za obopólną zgodą za nieodbyte.

Wyniki techniczne były następujące:

Gra pojedyncza: Skonecki — Becka 6:1, 4:6, 6:4, 6:2, Olejniszyn — Dostal 6:2, 1:6, 2-6, 2:6, Olejniszyn — Becka 5:7, 6:3, 3:6, 4:6. Skonecki — Dostal 4:6, 1:6, 6:1, 6:2, 6:2.

Gra podwójna została przerwana przy stanie 6:3 w pierwszym secie dla Czechów i 3:2 w drugim secie dla warszawian.

Eliminacyjne rozgrywki górników

w siatkówce i koszykówce

ZABRZE (x) — Zgodnie z planem Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Głównego Zarządu CZZG przeprowadzone zostały pierwsze eliminacje do Ogólnozwiązkowych Igrzysk Sportowych w siatkówce i koszykówce.

Zawody odbyły się na stadionie miejskim w Zabrzu, a z powodu niepogody dokończone zostały w hali gimnastycznej przy kop. „Zabrze-Zachód".

W rozgrywkach brały udział drużyny: GZKS „Kresy" z Chorzowa, GZKS „Lot" z Konopisk, GZKS „Węgiel" przy CZPW Katowice, reprezentacja okręgu Rybnik, GZKS „Grodziec" i GZKS „Zjednoczenie" z Zabrza.

Wyniki spotkań są następujące: GZKS „Grodziec" — GZKS „Lot" 2:1 (10:15, 15:12, 15:16); GZKS „Zjednoczenie" — GZKS „Kresy" 2:0 (15:8, 16,14); Reprez. Rybnika — GZKS „Węgiel" 3:0 (15:1, 15:9).

Po tych rozgrywkach wytypowani zostali gracze: Wiśniewski Władysław, Mierzwiński Mieczysław, Przybylski Alojzy, Tymowicz Bolesław, Pilarek Erwin, Roleder Henryk, Nowaczyk Zdzisław, Fokański Lech, Otrębski Maciej, Napiórkowski Andrzej, Gujczyk Lucjan, Ściebior Tadeusz i Gałucki Józef, którzy po obozie przeszkoleniowym stanowić będą drużynę reprezentacyjną.

W rozgrywkach w koszykówce wyniki przedstawiają się następująco: *„Lot" — „Slavia" 23:11; „Zjednoczenie" — Rybnik 41:26. W trzecim spotkaniu wystąpiły dwie najsilniejsze drużyny „Zjednoczenie" i „Lot". Wynik spotkania 17:16 dla „Lotu".*

W wyniku tych eliminacji postanowiono że drużyny „Zjednoczenie" i „Lot" przeprowadzą szereg treningów celem wyłonienia zespołu reprezentacyjnego.

Górnicy-szachiści z kop. „Zabrze Zachód"

KATOWICE (x) — W Katowicach rozegrany został finał rozgrywek szachowych o mistrzostwo Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, między siedmioma zespołami wyłonionymi z rozgrywek eliminacyjnych, trwających od jesieni ubiegłego roku.

W rozgrywkach „eliminacyjnych wzięło udział 21 zespołów szachowych, składających się w przeważającej części spośród górników zatrudnionych przy pracy wydobywczej.

Tytuł mistrza na 1948 r. i puchar zdobyli górniczy - szachiści z kopalni „Zabrze - Zachód" 24 pkt, przed zespołem kopalni „Wieczorek" mistrza ubiegłego roku — 23 5 pkt. i zespołem „Wanda-Lech" — 22 pkt.

Dalsze miejsca zajęły zespoły: kop „Milowice", Radzionków", „Rymer" i Dyrekcji Zjednoczenia „Ruda Śląska".

Spośród finalistów wyłoniony zostanie zespół reprezentacyjny górników - szachistów, który rozgrywać będzie spotkania z zespołami związkowymi innych branż przemysłowych.

Czołowi motocykliści czescy startują

w „Grand Prix" Polski

WARSZAWA. — W związku z międzynarodowymi wyścigami motocyklowymi o „Grand Prix" Polski, które odbędą się dnia 13 czerwca b. r. w Poznaniu, Polski Związek Motocyklowy otrzymał zgłoszenie czołowych motocyklistów czechosłowackich.

Kierowcy czescy przyjadą z najlepszym swoim zawodnikiem — mistrzem Czechosłowacji i Węgier na rok 1947, uczestnikiem tradycyjnych wyścigów motocyklowych „Tourist Trophy" w Anglii, Frantą Juhanem na czele. Juhan (tegoroczny zwycięzca Grand Prix w Schaffhausen) startować będzie na wyścigowej maszynie Velocette 350 ccm lub na Guzzi 500 ccm. Poza tym udział wezmą: z Pragi Bubeniček (Norton 500 cm), Hajek (Exelsior-Mann 350 ccm), Steiner (Walter 250 ccm), Križ (Rudge 500 ccm), Kosi (Norton 350 ccm), Polak (Walter 250 ccm), z Brna — Dolihal (NSU 350 ccm), Sedlak (Walter 350 ccm), Suslek (Rudge Ulster 500 ccm) i Janka (Puch 250 ccm).

BOKSERZY HUTY „POKÓJ" ZWYCIĘŻAJĄ W CIESZYNIE.

CIESZYN. — Odbył się tu pierwszy mecz bokserski TS „Piast" z mistrzem klasy „A" okręgu śląskiego, hutą „Pokój" z Nowego Bytomia. Zwycięstwo odniosła drużyna huty „Pokój" w stosunku 12:4. Punkty dla drużyny cieszyńskiej zdobyli: Kowol (waga lekka)) i Mallochi (waga półciężka).

Zatopek - Kielas

8 czerwca w Brnie

WARSZAWA. (SAP) — 8 czerwca odbędą się w Brnie zawody lekkoatletyczne „Vysokoskolsky" Brno — Cracovia. Będzie to drugie po wojnie spotkanie obu tych klubów. Do Brna poza drużyną Cracovii wyjedzie 5 zawodników z grupy olimpijskiej: Adamczyk, Łomowski, Kielas, Kiszka i Gierutto. W ramach meczu odbędzie się bieg na 5 km z udziałem Zatopka i Kielasa. 10 czerwca grupa olimpijska i zespół Cracovii wezmą udział w zawodach w Opawie, a 12 czerwca Cracovia rozegra mecz w Ołomuńcu.